

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

POGODA

Dzisiaj będzie na ogół pogoda słoneczna i zimna; temperatura najwyższa w dzień wyniesie około 43 stopni, najniższa 33 stopni. Wiatry północno-wschodnie 12-22 mil na godzinę.

W środę będzie w dalszym ciągu pogoda słoneczna i nieco cieplejsza, z temperaturą do 50 stopni.

Wschód: — 5:26; Zachód: — 6:21.

KALENDARZYK

DZIS — wtorek, dnia 6 kwietnia — Julianny.

JUTRO — środa, dnia 7 kwietnia — Rufina, Celistyna, Saturnina.

POJUTRZE — czwartek, dnia 8 kwietnia — Wielki Czwartek, Januarego.

No. 81 Rok (Vol.) LXIII

CHICAGO, ILL., WTOREK, 6-GO KWIETNIA (APRIL), 1971

Telephone BR unswick 8-8700 15c

POWSTANIE KOMITET STABILIZACJI

Nowy Plan Nixona Kontroli Oświaty

Z Dnia

— NIE-ZŁOSLIWE
— KOMENTARZE

Od wielu lat propaganda pro-komunistyczna na Zachodzie wskazuje na Finlandię jako przykład, że Rosja nie pozerła swoich małych sąsiadów. Zachodni komuniści, usiłujący przekonać wyborców, że zasługują na szacunek i zaufanie, również wskazywali na Finlandię, gdzie ich towarzysze wchodzili w skład rządu koalicyjnego i nie próbowali opanować kraju.

Ostatnio sytuacja uległa radykalnej zmianie. Mała, ale dzielna Finlandia, sprawiająca Moskwie przykrą niespodziankę. W wyborach w ubiegłym roku komuniści stracili dużo głosów. Wywołało to zaciętą walkę wewnątrz partii z której zwycięsko wyszli najtwardsi stalinieści. Nowi przewodnicy nakazali komunistycznym posłom w Parlamencie ażeby głosowali przeciw kontroli cen proponowanej przez rząd koalicyjny, którego byli członkami. Członkowie komisarzy nie przypuszczali, że głosują za usunięciem siebie z rządu. Premier Korhola wyciągnął właściwy wniosek z postępowania komunistów. Przeprowadził zmiany w rządzie, usuwając z niego komunistów. Są mu niepotrzebni, ponieważ bez nich ma zapewnioną większość w Parlamencie. Okazuje się, że nawet w Finlandii tańczącej na linie, której jeden koniec trzyma czerwony car na Kremlu, komuniści nie budzą szacunku i zaufania.

"Tym krajem rządzą ludzie gloryfikujący przemoc i gwałt," powiedział "reformowany" demokrat w New Yorku b. prokurator generalny Stanów Zjednoczonych Ramsay Clark, który marzy o nominacji na prezydenta, nie tylko "reformowanych" (lewicowych), ale wszystkich, także normalnych demokratów. Jeżeli główną cechą prezydenta państwa jest całkowity brak odpowiedzialności za słowa—Ramsay Clark byłby idealnym kandydatem.

Biuletyn krajowego Komitetu Partii Republikańskiej wysunął sugestie by senator William Fulbright, najbardziej zajadły krytyk amerykańskiego udziału w wojnie w Wietnamie, odwiedził ten nieszczęśliwy kraj i zbadał na miejscu sytuację. Sen. Fulbright, choć jest przewodniczącym Komitetu Spraw Zagranicznych, nigdy nie był w Wietnamie. Pozornie drobna notatka zaintrygowała washingtonskiego korespondenta (ciąg dalszy na str. 2ej)

Senator Zaleca Handel z Chinami

Cincinnati. (UPI)—Senator Clifford P. Case, republikanin z New Jersey, wyraził pogląd, że Stany Zjedn. powinny prowadzić taką samą wymianę handlową z komunistycznymi Chinami, jaką prowadzi z Związkiem Sowieckim i jego satelitami. Do Chin Ameryka powinna wywozić wszelkie towary, a nie wyjącając tak zwanych surowców i produktów strategicznych.

Washington nie powinien także sprzeciwiać się więcej, żeby czerwone Chiny były przyjęte do Narodów Zjednoczonych — powiedział sen. Case.

Wniesiony Pod Obrady Kongresu

Stany Będą Dysponować Fed. Subwencjami Na Szkolnictwo

Washington (UPI) — Prezydent Nixon powziął wczoraj decyzję przesłania Kongresowi do uchwalenia planu większej kontroli oświaty przez stany, o ile chodzi o dysponowanie na ten cel pieniędzmi z subwencji federalnych, jakie Prezydent nadal planuje przekazać stanom, jako ich udział w dochodach federalnych. Według planu prezydenta Nixona, który dzisiaj został odesłany do Kongresu 33 programy edukacyjne dla szkół elementarnych i średnich będą skonsolidowane w 5 głównych programów, których koszty operacyjne są obliczone na \$5 bilionów.

Inne około 70 programów dodatkowych pomocy szkolnej nie są objęte "planem Nixona" wbrew pierwotnym zamiarom Departamentu Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej w Washingtonie. Ten plan prez. Nixona spotkał się już z opozycją ze strony grupy nauczycieli i grup obywatelskich, które są zdania, że błędem jest oddanie większej kontroli nad oświatą w kraju w ręce stanów, bo faktycznie ta oświata dostaje się w ręce biurokratów, przyzwyczajonych do hamowania każdego rozwoju i postępu.

Poparcie dla planu Nixona wyraziły już organizacje edukacyjne (ciąg dalszy na str. 6-iej)

Narasta Konflikt India-Pakistan

New Delhi, Indie (UPI). — Pakistan wystosował ostry protest do Indii, oskarżając je o mieszanie się do wewnętrznych spraw Pakistanu. Prezydent Khan oskarża Indie, że zgromadziły w Zachodnim Bengalu, na granicy Wschodniego Pakistanu, armię, składającą się z 6 dywizji w pełnym składzie i bojowym wyekwipowaniu. Jak twierdzi Pakistan fakt ten ma się wiązać z ostrym stanowiskiem Kosygina, domagającym się od Pakistanu natychmiastowego przerwania pacyfikacji Wschodniego Pakistanu.

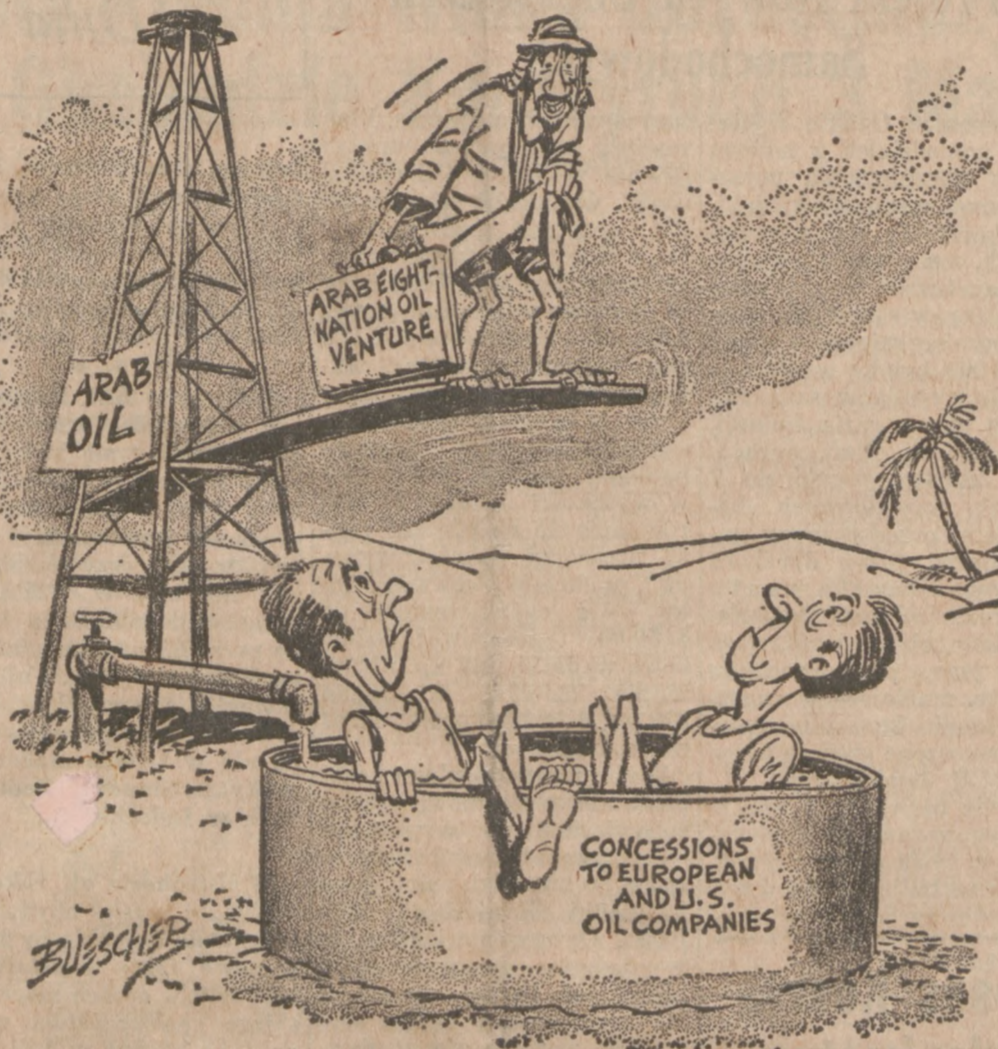
Kompozytor Strawiński Nie Żyje

New York (UPI). — Igor Strawiński, znany kompozytor i "ojciec nowoczesnej muzyki klasycznej" zmarł dzisiaj rano w New Yorku, przeżywszy 88 lat.

Strawiński cierpiał na dolegliwości sercowe i ostatnio był 13 dni na leczeniu w szpitalu, z którego został zwolniony w ubiegły wtorek i czuł się dobrze. Wczoraj Strawiński czuł się coraz gorzej i dzisiaj o godz. 5:20 rano zmarł. Wśród jego 35 głównych utworów muzycznych najbardziej znane są: "Ptak Ognisty", "Święto Wiosny" i Symfonia Psalmów. Wszystkie jego utwory muzyczne są w stylu "neoklasycyzmu".

Pogrzeb Strawińskiego odbędzie się według rosyjskiego ortodoksyjnego obrządku i będzie on pochowany w rosyjskiej dzielnicy cmentarza św. Michała w Wenecji, we Włoszech.

Amerykanie i Europejczycy "Kąpią Się" w Nafcie Biednych Arabów



Dayan: Armia Izraela Jest Gotowa Do Wojny

Srodkowy Wschód (UPI) — Egipcjanie intensywnie przygotowują się do wznowienia działań wojennych — powiedział minister Mosze Dayan, przemawiając na Kongresie rządzącej Partii Pracy. "Jeżeli Egipcjanie zdecydują się na wznowienie wojny — mówił dalej bohater wojny 1967 r. — to nie uda się im zwyciężyć armii Izraela, które jest już znowu nowoczesnie wyekwipowana i przygotowana na możliwość, nowej wojny."

"Jeżeli nie będziemy mieli innego wyjścia jak tylko zgodzić się na granice sprzed 1967 roku, to będziemy musieli przyjąć drugą alternatywę to jest wojnę" — oświadczył Dayan.

Oświadczenie Dayana jest spowodowane groźbami egipskimi wznowienia działań wojennych, jeżeli Izrael nie zgodzi się na propozycje arabskie uruchomienia Kanału Sueskiego, na warunkach proponowanych przez Kair.

Na terenie Jordani trwają dalsze walki wojsk rządowych z palestyńskimi rebeliantami. Partyzanci wywołują inne kraje arabskie do interwencji w sprawie przerwania przelewania bratniej krwi arabskiej.

Rząd Jordani oskarża rebeliantów o atakowanie wojsk rządowych z terenu sąsiedniej Syrii oraz o kłamliwą propagandę.

Nowy Doradca Sen. Muskie

Washington (UPI). — Richard Stewart, reporter z terenu Kongresu dla pisma "Globe" w Bostonie, — został mianowany sekretarzem prawnym i doradcą politycznym senatora Edmunda Muskie z Maine.

Wiadomo, że sen. Muskie jest obecnie czołowym kandydatem do nominacji na kandydata na Prezydenta przez Partię Demokratyczną.

W Warszawie Pada Dziś Deszcz

New York (UPI). — W Warszawie pada dzisiaj deszcz i temperatura wynosi 59 stopni Fahrenheita, czyli 15 stopni Celsjusza.

"Inicjatywa w Rękach Aliantów"

Mówi Thieu. 'Operacje w Laosie i Kambodży Wielkim Sukcesem'

Sajgon, Wietnam Południowy. (UPI) — Prezydent Południowego Wietnamu, Nguyen van Thieu, przemawiając na sesji otwarcia parlamentu w Sajgonie, oświadczył, że obecnie inicjatywa wojenna przeszła z rąk komunistów w ręce Aliantów. Wojska Południowego Wietnamu wybierają miejsce odpowiedzi na siebie do natarcia, nacierają i zmuszają komunistów do obrony. Dalej Thieu uмотywował, że operacje wojsk Południowego Wietnamu, wspierane przez Amerykanów, w Kambodży i Laosie były uwienczone sukcesem Aliantów.

W Kambodży zniszczone komunistyczne sanktuarium, będące bazą wypadową dla komunistów na teren Południowego Wietnamu. Następnie zaś, ciągłymi wypadami na drugą stronę granicy, uniemożliwiono komunistom odbudowę tych baz. Jednocześnie zmuszając komunistów do walk na terenie Laosu i Kambodży, odciągnięto ich siły z Południowego Wietnamu i umożliwiono fakt, że obecnie 100% miast, miasteczek i wsi w Południowym Wietnamie znajduje się pod kontrolą rządu w Sajgonie.

Dalej Thieu polemizował z krytyką wartości wojskowych armii Południowego Wietnamu w czasie operacji laotańskiej. Stwierdził on, że operacja ta przyniosła pełny sukces. Komuniści ponieśli wielkie straty w ludziach, w sprzęcie i amunicji. Ich linie dostaw zostały na jakiś czas przerwane a obecnie są one bardzo utrudnione. Wielkim również sukcesem jest — jak mówił Thieu — fakt, że jeden stracony żołnierz Aliantów wypadła na 9 zabitych nieprzyjaciół.

Mówiąc z niezadowolonym o zablokowanych rozmowach pokojowych w Paryżu, Thieu stwierdził, że Sajgon jest gotowy do dyskusji na temat wszystkich zagadnień, ale je-

Reżym Przeprowadza Decentralizację

Warszawa, (DP) — Zgodnie z zarządzeniem reżymowego premiera Jaroszewicza rozpoczęła się w ministerstwach decentralizacja funkcji i odpowiedzialności.

Jak notuje rozgłoszona warszawska najdawniej poszła dotychczas po tej linii ministerstwo przemysłu maszynowego. Bardzo wiele funkcji przeniesiono okólnikami na przedsiębiorstwa i zjednoczenia przemysłowe.

I tak np. przedsiębiorstwa i zjednoczenia otrzymały ministerialne dotychczas uprawnienia zmian w kwartalnych planach gospodarczych, zwłaszcza, jeżeli idzie o obrót towarowy.

Ale przeniesiono z ministerstwa na dyrekcje przedsiębiorstw także inne uprawnienia, do których, jak twierdzi rozgłoszona warszawska, wstąpić się przystało.

A więc już nie minister, ale dyrektor przedsiębiorstwa będzie mógł sam zdecydować, czyż można i należy na przykład zainstalować telefon w mieszkaniu prywatnym głównego inżyniera przedsiębiorstwa, albo choćby kierownika działu finansowego.

Nowy Wypad Wojsk Sajgonu Do Laosu

Sajgon, Wietnam Południowy (UPI). — Dziś rano oddział wyborowy Czarnych Panter dokonał wypadu na teren Laosu. W krótkiej walce zniszczone zostały komunistyczne linie komunikacyjne oraz rejonowa kwatera wojsk Południowego Wietnamu.

Jeżeli to będzie związane również i z rozmowami na temat pokoju. Jeżeli jednak komuniści nie chcą konkretnie rozmawiać na temat pokoju, to Południowy Wietnam potrafi obecnie sam sobie wywalczyć pokój. "My wiemy — mówił Thieu — że komuniści nie dodotrzymują podpisanych warunków pokojowych i w takim wypadku potrafimy wywalczyć pokój siłą."

"Lot" Kupuje Transatlantyczne Liniowce

Warszawa, (DP) — W Warszawie podpisany został kontrakt na zakup w ZSRR trzech wielkich odrzutowych samolotów pasażerskich typu IL-62, przeznaczonych dla Polskich Linii Lotniczych "Lot". Należą one do samolotów transkontynentalnych dalekiego zasięgu, takich jak np. samoloty produkcji zachodniej typu Boeing B-707 czy Douglas DC-8. Zabierając na pokład od 150 do 180 pasażerów mają zasięg lotu ok. 9 tys. kilometrów i prędkość podróżną 850 km na godzinę.

Pierwsze dwa IL 62 ma Polska otrzymać w kwietniu przyszłego roku, a trzeci w I kw. 1973 roku.

Samoloty zamówione przez "Lot" użytkowane będą w dwóch wariantach: mieszanym, wyposażonym w 12 foteli I klasy i 150 klasy turystycznej oraz wyłącznie turystycznym, pozwalającym zabrać 180 pasażerów.

Samoloty te mają — jak podawaliśmy niedawno — obsługiwać linię z Warszawy do Nowego Yorku, względnie bezpośrednio do samego Chicago.

Skazanie Calley Było Moralną Koniecznością

New York (UPI) — Emerytowany generał Telford Taylor, obecnie profesor prawa na Uniwersytecie Columbia, zamieścił artykuł w magazynie "Life" na temat sprawy porucznika Williama Calley, skazanego za masakrę w My Lai, w Wietnamie. Generał twierdzi, że amerykańskie protesty przeciwko traktowaniu jeńców wojennych w Południowym Wietnamie miałyby bardzo małą wagę, gdyby zasady prawa wojny były ignorowane w sprawie porucznika Calley. Proces i skazanie por. Calley były więc praktyczną, legalną i moralną koniecznością, a jego uniewinnienie byłoby nieszczęściem — pisze generał Taylor.

Gen. Taylor był amerykańskim prokuratorem w procesie w Norymberdze. Ale w rok skazujący Calley, gen. Taylor nazwał "mętym i surowym" (opaque and harsh). Generał zapytuje się, czy wojskowa ława przysięgłych przeoczyła obszerne zeznania świadków, że pluton porucznika Calley dostał rozkaz do zachowania się takiego w wojnie w Wietnamie, jak się zachował? Albo, czy porucznik ma być odpowiedzialny za grzechy i zaniechania jego przełożonych? Gen. Taylor nazwał pierwszą ewentualność "nieznośną," a drugą "haniebną" (ignominious).

W końcu gen. Taylor wyraził opinię, że proces por. Calley okazał, że istnieje wielka i pilna potrzeba bezstronnego i gruntownego śledztwa odnośnie "naszego prowadzenia wojny."

Piękny Awans G. Dembskiego w Dziennikarstwie

Columbus, Ohio. (UPI) — Gregory A. Dembski, zarządcą Departamentu Ogłoszeniowego Dzienników Scripps-Howarda w Chicago, został mianowany zarządcą dziennika "Columbus Citizens-Ohio Journal. Nominacja Dembskiego wypełnił wakans powstały przez zgon Franka B. Powersa.

Dembski, rodem z Chicago, jest absolwentem Uniwersytetu De Paul i Northwestern. Rozpoczął on pracę w koncernie Scripps w Chicago w 1949 roku. W 1967 roku Dembski został wybrany prezydentem Stowarzyszenia Reprezentantów Dzienników w Chicago.

Według Planu Nixona

Dla Ukrócenia Postępu Inflacji w Przemysle

Washington, (UPI) — Celem kontroli płac i cen w przemyśle Departament Pracy organizuje tak zwany "Komitet Stabilizacji" według planu prez. Nixona. Już 12 osób przyjęło nominację do tego Komitetu.

Wśród członków Komitetu, którzy nominację już przyjęli, znajduje się 4-ch prezesów Unii robotniczych. Przyjęli oni nominację wczoraj po rezolucji Departamentu Budownictwa i Konstrukcji AFL-CIO, który wyraził opinię, że "nie ma żadnej rozumnej, legalnej podstawy do atakowania skutecznego tego projektu Prezydenta w obecnej fazie".

Prezydent Nixon zaplanował powołanie najpierw tylko komitetu w przemyśle budowlanym, aby osiągnąć kontrakt pracy w tym przemyśle z 6 procentową tylko podwyżką zarobków, podczas, gdy w ubiegłym roku podwyżka zarobków w tym przemyśle wynosiła od 15 do 18 procent.

Zadaniem Komitetu Stabilizacji będzie najpierw zbadać wszystkie te kontrakty, a raczej projekty kontraktów pracy w przemyśle budowlanym, które zostały nie przyjęte przez organy dyskusyjne Unii.

Generalnym zadaniem Komitetu Stabilizacji jest ukrócenie inflacji w przemyśle. Stąd Komitet ten wkroczy później także w stosunki płac i cen w innych przemysłach po ustabilizowaniu stosunków w przemyśle budowlanym.

Sekretarz Pracy James D. Hodgson mianował także do Komitetu Stabilizacji 4-ch reprezentantów przemysłu i 4-ch przedstawicieli "opinii publicznej". Przewodniczącym Komitetu został John T. Dunlop, profesor Uniwersytetu Harvarda.

Obietnice Kosygina

Moskwa (UPI). — Premier Kosygin przedstawił na 24 Kongresie rosyjskich komunistów nowy, pięcioletni plan gospodarczy, w którym obiecuje narodowi rosyjskiemu ogromny wzrost dobrobytu. Stwierdza, że obecnie punkt ciężkości rozwoju gospodarczego będzie zwrócony na dobra konsumpcyjne, dla dobra narodu a nie dla rozwoju ciężkiego przemysłu i rozbudowy zbrojenia.

Kosygin obiecał gospodyniom domowym, że będzie położony nacisk na rozwój i inwestycje w przemyśle konsumpcyjnym oraz rolnictwie. W ciągu 5 lat podaży artykułów żywnościowych — mięsa, ryb, jarzyn, tłuszczu i mleka ma się zwiększyć o 60 proc., ubrań różnego rodzaju o 35 proc., a dzianin o 56 proc.

Ogólna produkcja przemysłu w ciągu 5 lat ma wzrosnąć o 42 do 46 proc. Ale 70 proc. wszystkich nakładów inwestycyjnych ma być przeznaczony nadal dla ciężkiego przemysłu, w ramach których kryją się również inwestycje przemysłu zbrojeniowego oraz związane ze zdobywaniem przestrzeni.

Około 60 milionów obywateli ZSRR ma w ciągu 5 lat uzyskać poprawę warunków mieszkaniowych. Ponad 11 milionów nowych mieszkań ma zostać wybudowanych w okresie następnych lat 5.

Temperatura

New York (UPI). — Najwyższa temperatura w naszym kraju była notowana wczoraj 95 stopni w Bakersfield, Kalifornia. Najniższa zaś wynosiła dzisiaj rano 6 stopni w Pelston, Michigan.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORRESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

L. Kawczyński Przewodniczącym Dyrekcji Domu Gminy 6 ZNP

Roczne posiedzenie Dyrekcji Domu Gminy 6 ZNP połączone z wyborem nowego zarządu odbyło się w środę, 24 marca i zgromadziło wszystkich delegatów, którym dobro domu i jego przyszłość mocno leżała na sercu. Sprawozdanie finansowe złożył Feliks Hujarski a z Klubu i inwentarza Józef Ilczuk. Sprawozdanie opiekunów kasy potwierdziło dokładne i wzorowe prowadzenie ksiąg.

Ostatnio staniem Dyrekcji sala balowa Gminy 6 została świeżo odmalowana i zainstalowano nowy system głośnikowy. Obecnie sala jest atrakcyjna a nowe głośniki i mikrofony ułatwiają przeprowadzanie zebrań oraz imprez. Jest to duża wygroda dla korzystających z sali balowej.

Komisarz Aleksander Kopczyński wręczył czek na sumę 200 dolarów od Ligi Morskiej — za które serdecznie podziękował przew. dyr. Kawczyński. Była to jednorazowa pomoc z żelaznego funduszu, który został ostatnio wykorzystany na pomoc organizacjom i instytucjom polonijnym. Delegatka Ligi Morskiej Franciszka Stachowicz była obecna na posiedzeniu.

W czasie dyskusji nad proponowaną podwyżką wynagrodzenia dla urzędników Dyrekcji, postanowiono ostatecznie ją zatwierdzić, motywując ją wzrastającymi kosztami utrzymania.

Wybory nowego zarządu przeprowadził sprawnie przew. Gminy Bolesław Piotrowski. Nowy zarząd Dyrekcji Domu Gminy 6 ZNP jest w następującym składzie: Leon Kawczyński, prezes; Józef Ilczuk, wiceprezes; Feliks Hujarski, sekr. fin.; Józef Ogórek, sekr. prot. i kasjer; Opiekunowie kasy — Julian Niedźwiedzki,

Ralph Perk Kandydatem Na Burmistrza

Rewident Powiatowy Ralph Perk — będzie się ubiegał o stanowisko burmistrza miasta Cleveland z ramienia partii Republikańskiej. Ogłosił on oficjalnie swoją kandydaturę w ubiegłym tygodniu. Przy okazji zaatakował on ostro obecnego burmistrza Stokesa nazywając go "zym burmistrzem". Powiada on, że ile razy Stokes jest krytykowany względnie jego administracja, podlega on to pod rasizm. Perk przegrał dwa razy na korzyść Stokesa w "wyszcigu do Ratusza". Ostatnio w 1969 roku tylko 4 tysiącami głosów.

Zwolennicy Perka zbierają podpisy na petycje, która pozwoliłaby na bezpartijny wybory. W takich wyborach tylko dwóch kandydatów ubiega się w generalnych wyborach.

Posiedzenie Ligi Morskiej

Miesięczne posiedzenie Ligi Morskiej Oddziału 59, odbędzie się w środę, 7 kwietnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w domu Gminy 6 ZNP. Wszyscy delegaci proszeni są o przybycie. — Stanisław Rutkowski, prezes; Stanisława Falkowska, sekretarka.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY jest do nabycia pod następującym adresem: — CHARLES VOJACEK 2301 Coventry Drive Cleveland, Ohio 44134 Tel. 842-1099

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

— Tadeusz Chojnacki, Józef Molski.

Po wyborach przew. dyr. Leon Kawczyński podziękował za zaufanie i przyrzeki sumiennie pracować, by dom Gminy 6 mógł nadal wzorowo prosperować z korzyścią dla wszystkich zainteresowanych. Dodał — "wiceprezes Ilczuk — jest bardzo dobrym pracownikiem związkowym i wspólnym wysiłkiem mamy sobie radę, by zamierzony cel osiągnąć".

Na barkach dyrekcji spoczywała niemała odpowiedzialność za całość gospodarki domu, jednak zarząd składa się z ludzi przedsiębiorczych oddanych sprawie organizacyjnej i społecznej, którym nie brak chęci i zapału do pracy. Obowiązkiem wszystkich jest pomóc im by mogli dobrze kierować i gospodarzyć się z korzyścią dla dobra naszego wspólnego domu.

"Święcone" Tow. Wolna Polska Gr. 59 Stow. Polek

Serdecznie zapraszamy Zarząd Centralny i Dyrekcję Stow. Polek oraz członkostwo grupy z rodzinami i miłych gości na "Święcone Jajko", — które odbędzie się w sobotę dnia 17-go kwietnia br. o godzinie 7:30 wieczorem, w sali balowej Stow. Polskich Kombatantów (SPK) przy ul. E. 95 i Miles Ave., Cleveland, Ohio.

Po części oficjalnej odbędzie się zabawa taneczna przy dźwiękach popularnej orkiestry.

Do miłego spotkania na tradycyjnym "Polskim Święconym Jajku". — Za zarząd Gr. 59 — J. Bogdanowicz, prezes; A. Zieliński, sekr.

Sizes 10-42!



7224
by Alice Brooks

Whip up new fashion vest in fluffy puff-stitch. Easy!

Go to new fashion lengths this year! Jiffy-crochet vest, cardigan coat of worsted with No. 8 plastic hook. Tops skirts, dresses, pants. Pattern 7224. NEW sizes 10-42 incl.

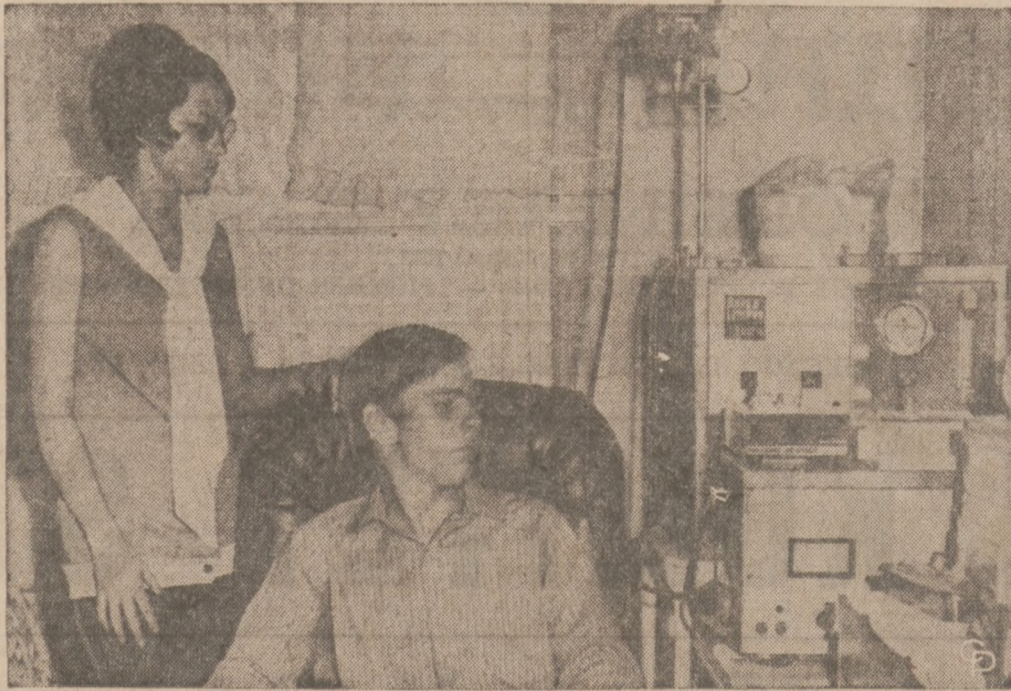
FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

NEW 1971 Needlecraft Catalog — more instant fashions, knits, crochets, quilts, embroideries, gifts. 3 free patterns. 50c.

New! "Instant Crochet" Book. Step-by-step pictures teach you how to crochet instantly! Plus newest patterns. \$1.00.

Complete Instant Gift Book — more than 100 gifts for all occasions, ages. \$1.00.

Complete Afghan Book — \$1.00. "16 Jiffy Rugs" Book. 50c. Book of 12 Prizes Afghans. 50c. Quilt Book 1 — 16 patterns. 50c. Museum Quilt Book 2 — 50c. Book 3. "Quilts for Today's Living". 15 patterns. 50c.



POTRZEBUJE PIENIĘDZY żeby żyć. Gary Holt, lat 20, z Austin, Texas (na zdjęciu z żoną Peggy) cierpi na dziedziczne zapalenie nerek. Co tydzień przez 15 godzin jego krew musi być przepompowana przez widoczne na zdjęciu urządzenia medyczne. Troje rodzeństwa Gary'ego zmarło na tę chorobę. Sześcioro żyjących również cierpi na chroniczną niedomaganie nerek. Ojciec, H. V. Holt, winien jest już lekarzom ponad 15,000 dolarów.

Projekt Nowych Ubezpieczeń Samochodowych

Gubernator Ogilvie wystąpił w poniedziałek z nowym planem ubezpieczenia pojazdów zmotoryzowanych, jaki, poza korzyścią dla ubezpieczonych, ma na celu uniknięcie długotrwałych i kosztownych spraw sądowych. Premie ubezpieczeniowe w sumie do \$15,000 byłoby wypłacane ofiarom wypadków samochodowych lub w razie śmierci, ich rodzinom. Plan, opracowany którego pochłonę 7 miesięcy szczegółowych badań został przedstawiony gubernatorowi przez dyrektora stanowego Departamentu Ubezpieczeń, James Baylor'a.

Według obliczeń Baylora nowy plan, jeżeli zostanie przyjęty, zmniejszy w znacznym stopniu koszty ubezpieczeń, ponoszone obecnie przez właścicieli samochodów.

Ogilvie znalazł iż władze są przygotowane do wprowadzenia w życie nowego planu, którym zostałyby objęci wszyscy kierowcy pojazdów zmo-

toryzowanych w Illinois. Plan zawiera następujące punkty: premia w sumie \$15,000 od osoby, wypłacane w ciągu 30 dni; wszelkie sprawy dotyczące skarg o odszkodowanie. W sumie poniżej \$3,000 będą załatwiane polubownie przez kompanie ubezpieczeniowe pod nadzorem arbitra, wyznaczonego przez sąd; kompanie będą pokrywały koszty szpitalne, lekarstw i, w przypadkach śmierci, pogrzebów w wysokości do \$2,000; wyrównanie do 85 procent pensji utraconej wskutek wypadku, w okresie pierwszego roku — z ograniczeniem do \$150,00 tygodniowo; dodatkowe wydatki, jak np. utrzymanie dziecka, w sumie \$12,00 dziennie przez okres pierwszego roku.

Według nowego planu kompanie ubezpieczeniowe byłyby zobowiązane do wypłacenia — poszkodowanemu natychmiast po wypadku sumy przeznaczonej na niezbędne wydatki. Ogilvie powiedział, że w dodatku do powyższego planu, od każdej kompanii ubezpieczeniowej będzie wymagane złożenie oferty ubezpieczenia kierowcy na sumę \$50,000, lub \$100,000 ubezpieczenia od wypadku (bez względu na ilość osób znajdujących się w danym aucie).

Nowy plan ubezpieczeniowy, zdaniem jego autora, J. Baylor'a, wyeliminuje przewlekle sprawy sądowe, toczące się miesiącami, a niejednokrotnie latami przed ławą przysięgłych, z korzyścią zarówno dla ubezpieczonych jak dla kompanii asekuracyjnych.

Rosną Koszta Członkostwa w Narodach Zj.

Des Moines, (UPI)—Samuel De Palma, asystent sekretarza stanu w Departamencie Stanu oświadczył, że jego Departament jest zaniepokojony faktem stałego wzrostu kosztów członkostwa Stanów Zjednoczonych w Narodach Zjednoczonych.

W Departamencie Stanu jest rozważane z roku na rok pytanie, czy w ogóle opłaca się członkostwo w Narodach Zjedn., skoro ich prestiż i znaczenie maleje z roku na rok, a koszty rosną. Narody Zjedn. toną w krajach dyplomatów, a nie realnego nie robia. Toną także w powodzi dokumentów, których nikt nie czyta. Od czasu, gdy Narody Zjedn. wzrosły w liczbę od 51 do 127 członków, to małe narody taką zyskały przewagę, że wielkie narody, które reprezentują znaczną potęgę ekonomiczną i wojskową, nie mogą nic realnego postanowić i wywrzeć żadnego realnego wpływu, bo są uchwalane z reguły "nie-realne rezolucje". A budżet i tworzenie specjalnych agencji zależy od tych, którzy piacą najmniej—powiedział De Palma. Tylko 20 członków Narodów Zjedn. stanowią kraje zasobne i od wieków zorganizowane państwa i one piacą pełną stawką na koszt utrzymania N. Z. a 60 z nich są tak biedne, że piacą tylko minimalne "pozorne opłaty", reszta 47 członków piacą ulgowe stawki, a wszystkie państwa są suwerenne" i wszystkie mają po jednym głosie.

Hold Ofiarom Przemysłu

Tokio, (D.P.) — Staniem japońskiego ministerstwa opieki społecznej i ministerstwa pracy przystąpiono do budowy mauzoleum ku czci robotników, którzy zginęli w wypadkach przemysłowych w Japonii. Będzie to wielka, 11-piętrowa wieża i stanie na — przedmieściu Tokio; koszt budowy ma wynieść około milion funtów.

W Japonii co roku ginie w przemyśle 6.000 osób, najczęściej wypadki są najczęstsze w przemyśle konstrukcyjnym, kopalniach i stoczniach. Rzecznik ministerstwa wyjaśnił, że nadszedł czas by wnieść pomnik ludziom, których praca przyczyniła się do stworzenia potężnego i nowoczesnego japońskiego przemysłu.

Z Dnia

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

jednego z tygodników, który zwrócił się do biura Senatora z pytaniem, dlaczego nie odwiedził w Wietnam? Otrzymał cierpką odpowiedź doradcy, że Senator mógłby zostać poddany "praniu mózgu."

Nie jest to żart. Pikantność tej odpowiedzi zrozumiemy, gdy cofniemy się kilka miesięcy wstecz. W czerwcu ub. roku dwaj doradcy Senatora — James Lowenstein i Richard Moose, którzy również nigdy nie byli w Wietnamie, opracowali miażdżącą krytykę prez. Nixona za uderzenie na Kambodżę. Sen. Fulbright skwapliwie opublikował ich pracę i często powoływał się na nią w swoich atakach na politykę Stanów Zjednoczonych w Indochinach.

W listopadzie ub. roku sen. Fulbright wystąpił przybytu doradców do Indochin by zdobyli nowe fakty i ostatecznie zożydził w oczach amerykańskiego społeczeństwa niecną politykę Nixona w Azji. Lowenstein i Moose przeprowadzili "inspekcję" Kambodży i Wietnamu, a po powrocie złożyli sen. Fulbrightowi raport, w którym stwierdzili, że uderzenie na Kambodżę było koniecznością i mądrą decyzją. Tego raportu sen. Fulbright nie opublikował, a w swych przemówieniach nie powołuje się na zawarte w nim fakty i wnioski. Sen. Fulbright troszczy się o prawdę, o nic więcej tylko samą prawdę...

Perfect Anywhere PRINTED PATTERN



4649 8-18
by Anne Adams

The coatdress—crisp, comfortable, perfect on city streets or suburban lanes anywhere! Walk right in, button it up in knits, blends.

Printed Pattern 4649: NEW Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 3 1/2 yards 35-inch fabric.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. PRINT NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

NEW FASHION—PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free pattern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. \$1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. \$1.00

4-Letni Utonął w Basenie

Todd Shannon, lat 4 zam. pnr 5438 Mozart utonął w poniedziałek, gdy wpadł do plastikowego basenu. Todd bał się 5letnim kolegą w ogrodku za domem, — gdzie znajdował się basen napełniony wodą na 4 stopy głębokości. Chłopiec wdrapał się na wózek i wpadł do basenu.

Kolega pobiegł do matki, — która zawiadomiła policję. Todd został przewieziony do szpitala Central Community, gdzie stwierdzono śmierć.



PAUL McCLOSKEY (na zdjęciu), R-Calif., oświadczył, że jeżeli w przyszłym roku prezydent nie podejmie zdecydowanych kroków celem zakończenia wojny w Indochinach, postara się żeby kwestia polityki w Azji Płd.-Wschodniej była centralnym zagadnieniem w czasie kampanii prezydenckiej 1972. — McCloskey jest członkiem Izby Reprezentantów. Republikanie poprosili go aby zarejestrował się w innej partii politycznej.

STEFAN KIEDRZYŃSKI

Trujący Kwiat

POWIEŚĆ

ROZDZIAŁ I. — EX-CZŁOWIEK.

Pewnego dnia nad wieczorem, kiedy już zapalono miejskie latarnie, a z wystawowych okien sklepów chlusiło na chodniki światło lamp, koło kościoła św. Krzyża uwiła się między przechodniami trzydziestoletni mężczyzna — żebrząc. Była to kreatura dosyć niezwykła. Z pod uniesionego kołnierza wystawała cienka żółta szyja, na której osadzona, niby gałka na lasce, kwitła czerwienią głowa o spłaszczonej pijackiej twarzy, poplamiona plastrami tłustych czarnych, przyklejonych do czaszki włosów. Oczy, niegdyś niebieskie, były jak wyprana, spłowiła na słońcu stara szmata: blade i mętne. W czerwonych odwódkach powiek pływały wieczne lzy, ściekające po twarzy z łada jakiegoś powodu, wsiąkając natomiast bezzwłocznie w brunatne wasy, zrudziałe pod nosem i zadymione papierosami. Była to twarz straszna, obrzęknięta mimo chudości, zorana nieszczęściem, zbrukana, jak rynsztok. No policzkach czerniały fioletowe plamy odmrożenia, luszcząc skórę, w wielu miejscach pokrytą liszajami, odpadającą wraz z brudem, który gnieździł się w zagłębieniach nosa i oczu, rozmazywany czerwonymi łapami. Te ohydne, grube dlonie, sine i popękane, podnosiły się co chwila do oczu, aby zebrać ściekającą łzę, lub okropnym, haczykowatym pazurkiem podrapać nos, porosły drobnym włoskiem — czerwienią — i zniekształcony. Człowiek ten miał na głowie rudy melon włożony do środka, nędzne porteczyny i powiązane sznurkami buty, z których mimo to wylazyły palce. Brak koszuli zastępował zielonawego koloru tużurek, zapięty na kilka guzików wprost przeciwnej części garderoby — z podniesionym ku twarzy kołnierzem, maskującym nieobecność wszystkiego, co być powinno. Strój nędzarza! On sam cuchnął, ział odorem ohydny, dławiącym do mdłości. Zabójczy fetor wódki, brudu, znilizny i nędzy buchał z ust spalonych przez nędzę, bijąc w nos po każdym ruchu i poruszeniu nóg, drepających koło przechodnia, pokornie a napastliwie. Była to nędza nie wzbudzająca listości, lecz odrzę. Zebractwo ma swoją hierarchję. W oczach litosiwych ludzi, nie pozabawione jest nawet jakieś atomu poezji. O starych dziadach, wojakach na kuli — pisze się powiastki i piosenki. Dzieci wynoszą im chleb groszalki—oddają nieraz śniadania idąc do szkoły. Lecz pierwszą anomalnością na drodze tej ohydnej, jest młody wiek skomlącego o miłosierdzie. Świadomość tej niezwykłości, nadaje głosiwi żebraka jeszcze większą uniżność. Nie prosi — lecz błaga, nie jest skromny — lecz płaszczący się, gnje ku ziemi, skomle jak pies. Z jego oczu fałszywych, niepowinnych, drżących w ustawicznym leku, bije kłamstwo, oplute poniżeniem, Nienawidzi tego, którego nazywa "miłosierdnym panem". Z rozkoszą udusiłby go własnymi rękoma — lecz biorąc dadek, błogosławi ustami, które już tylko umieją przeklinać.

Nędza jest mogiłą życia, jego zaprzeczeniem, jego śmiercią. Należy z nią walczyć, jak się walczy z wrogami ludzkości: rakiem, gruźlicą, epilepsją. — Należy znaleźć przyczynę nieszczęścia, nie ostabić jego rezultatu. A przyczyna jest jedna, zawsze ta sama i nazywa się: niemoc.

Niemoc jest cieniem obojętności. Cieniem niemocy jest upadek. Upadek jest śmiercią! Człowiek umiera przez obojętność, która zwyciężyła w nim miłość, prądródno energii, najistotniejszą przyczynę pragnienia. Człowiek musi kochać — aby żyć owocnie. Biada człowiekowi, któremu obojętność do życia nie pozwala kochać nawet siebie samego. Sto na progu bezsilności, której cieniem trującym jest nędza, upadek i śmierć duszy. Zostaje materia pozbawiona wzniosłości, pospolity organizm ludzkiego zwierzęcia — łupina bez ziarna. I wtedy człowiek może tylko powiedzieć: byłem. Niema sił do wypowiedzenia: będę... a terazniejszość nie może powiedzieć: jesteś. — Człowiek zostaje ex-człowiekiem!

Tymczasem indywiduum nie ustawało w zabiegach. Zebrak stał na chodniku, opraty o kamienną ścianę kościoła — patrzył. Jego oczy przeslizgiwały się z twarzy na twarz, ocenialiż zamożność, badały miłosierdzie. W tych oślizgłych spojrzaniach zaczynała chytróść szukała naiwności. Nędzarz wypatrywał swych ofiar, czekając z upragnieniem na przechodzącą kobietę, starszuskę, lub młodą dziewczynę. Silnych, poważnych mężczyzn unikał, poznawszy kilka razy uderzenie pięści, które były odpowiedzią na zbyt wielkie natręctwo. Szukał oczyma młodzieńców, samotnych dam, ładnych panien... Wtedy rzucał się jak pajak, opierał ramię o ramię, nacierał brutalnie, skomląc. W miarę przyspieszanych kroków i on szedł coraz prędzej, zionąc odorem wódki, błagając o kilka groszy, głosem napót martwym, obojętnym, oficjalnie nieszczęśliwym, na suwającym myśli o kłamstwie i komedii. Na poparcie swych próśb opowiadał, w fatalnych skrótach, historję swego życia. Były to kłamstwa poposłite, grubsze, ordynarne jak wódka, którą cuchnął, jak tytuń, który wypalał za użebrane pieniądze. Straszne dramaty uderzały nieprawdopodobieństwem, drażniły głupotą, rzytowną niezgrabnością prymitywnego oszustwa. Zona umarła na suchoty, zostało 6-ro dzieci, jedno przy piersi. Najstarsze wypadło z okna i jest umierające. Trzeba lekarstw. Doktor nie chce przyjąć za darmo i czeka trzech rubli. On tymczasem stracił posadę buchaltera i został raniony nożem przez bandytę. Właśnie wraca ze szpitala — i jest zmuszony żebrac na chleb dla dzieci itp. Przy ostnich słowach płakał. Drżący głos, ochrypły, pijacki, brzemienny kłamstwem, spadał ochlapany śliną na twarz słuchającego i wzbudzał wstręt przerażenia. Czarne usta nędzarza, wykrzywione płaczem, sączyły jad upadku; błagały litosci, pełne przysięg i zaklęć, oślizgłych pocałunków w ramię i zapewnień uczciwości... Były to słowa chłodne, wyczone, ściekające jednostajnie, jak nieczystości kanału... Usta, wypowiadając wyrazy żebracza, padały w koszlonych zdaniach ohydnych. Tylko oczy uważały bacznie. Sledziły każdy ruch ręki — czy przedko sięgnie do kieszeni i rzuci z niechęcią ochlap miłosierdzia.

Otrzymałszy pieniądze, przystawał odrazu, przerywając często w środku zaczęte słowo. Występ był skńczony, jego cel osiągnięty. Chował więc pieniądze do kieszeni tużurka — i obojętniał. — Zdawał się nie pamiętać, że przed chwilą wypowiadał straszliwe historje swoich nieszczęść przed człowiekiem, którego nie znał. Ten nieznamy był mu już obojętny zupełnie. Nie istniał. Zebrak nawet nie raczył nigdy spojrzeć w jego stronę, odwracając się tyłem i wypatrując nowej ofiary. Albo wracał na swoje stanowisko pod murem i czekał, patrząc, jak czeka myśliwy na spodziewany przelot ptaków.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Oglašzajcie Sie w Dzienniku Związkowym!

Wielki Tydzień w Częstochowie Amerykańskiej

Wielki Tydzień rozpoczyna się Niedzielą Palmową. OO. Paulini z wycieczką z San-ktuarium gałązki wierzb z baziami połączoną z palmą. Następnie odbywa się procesja na znak oddania hołdu Zbawicielowi. Niezwykła to uroczystość. Wielkie Sanktuarium wypełniają wierni po brzegi. Przyjeżdżają Polacy i nie Polacy z dalekich stron poświęcić gałązki wierzb z baziami i palmą. Główna ceremonia odbywa się o godzinie 12 w południe.

W Wielkie Czwartek, gdy na wieży umilkną dzwony na pamiątkę Ostatniej Wieczery, którą Zbawiciel świata spożył z uczniami swoimi, OO. Paulini zachowują ściśle zwyczaj dawne. O godzinie 7-jej wieczorem odprawiona zostanie uroczysta Msza św., po skończeniu której następuje przeniesienie Najświętszego Sakramentu do ołtarza wystawienia, który popołudniu zostanie wzniesiony i oświetlony.

Wielki Piątek jest dniem Męki i Śmierci Pana Jezusa. Wszyscy katolicy w dniu tym ściśle przestrzegają wielkiej posty. Dzień ten jest wielkiego skupienia i głębszej modlitwy. O godzinie 3 po południu, gdy Chrystus umiera na Krzyżu, odprawiona zostanie Droga Krzyżowa. Wieczorem zaś tego samego dnia odbędzie się liturgia wielkopiątkowa z Komunią świętą.

Przez cały dzień wierni odwiedzają Ołtarz Wystawienia i milcząco modlą się, rozmyślając Mękę Pańską. Po liturgii rozpoczyna się adoracja Pana Jezusa w Grobie.

Wielka Sobota, to już pół-sobota. Ojcowie Paulini spowiadają przez cały dzień i święcą zwożone w ozdobnych koszykach pokarmy święte, jak jajka, chleb, sól, ser, masło, kiebasę i różnorodne bułki wypieczone przez same gosposie.

W ubiegłym roku z podziwem oglądaliśmy w miejscu prześliczne pisanki. Były one tak wybarwione i tak pięknie wymalowane, że chyba każdy przed spójnieniem z zalem tłukł to malowidło.

Warto wspomnieć, że w ślad za polskimi rodzinami ciągną do Sanktuarium i inne grupy etniczne, wśród których jest

Zebranie Okręgu 33 Rady Polonii

Regularne posiedzenie Okręgu 33-go Związkowego Rady Polonii Amerykańskiej odbędzie się w środę, dnia 7-go kwietnia, w sali Domu Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ul. Początek punktualnie o 8-jej wieczorem.

Zarząd Okręgu zaprasza wszystkich członków, delegatów i delegatki o przybycie, gdyż są ważne sprawy do omówienia. Najważniejszą z nich będzie nasza tradycja Święconka, która w tym roku wypada w środę, 5-go maja. Impreza ta daje nam możliwość zasilenia naszej kasy, oraz sposobność miesienia dalszej pomocy naszym braciom poza oceanem. Pomoc nasza jest teraz więcej potrzebna niż kiedykolwiek z powodu powodzi i grudniowych burzy śnieżnych. Weźmy się wspólnie do pracy!

Józef Sikora, prezes; Eug. K. Różański, sekr. prot.

dużo katolików, którzy naśladowają polskie zwyczaje, święcąc pokarmy przeznaczone do spożycia w czasie Świąt Wielkanocnych.

Liturgia Wielkosobotnia z poświęceniem ognia Paschała i uroczystą Mszą św. rozpocznie się o godzinie 7 wieczorem.

Wreszcie po wielkich przygotowaniach i długim oczekiwaniu, szczególnie przez nasze dzieci, nastaje WIELKANOC. Dzwony Rezurekcyjne wydają uroczyste tony "Wesoły dzień nam nastał", które rozlegają się głośnie na całą okolicę. Znajdą te dzwony i piękne melodie wszyscy mieszkańcy miast i osiedli. Wiedza, że dzwony w Częstochowie Amerykańskiej zwiastują pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego.

W Sanktuarium rozpoczyna się w tym samym czasie nabożeństwo z procesją rezurekcyjną, udając się od Grobu, w którym spoczywał Pan.

Alleluja! Alleluja!... Wszyscy śpiewają i idą za procesją, która zwykle odbywa się na zewnątrz Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej.

Sam program świąteczny przedstawia się następująco: O godzinie 8 rano rozpoczyna się uroczyste nabożeństwo z procesją od Grobu Chrystusa.

P procesji O. Michał Zembruski odprawi Mszę św., w czasie której wygłosi kazanie w języku polskim i angielskim, składając wszystkim wiernym życzenia Wesołego Alleluja.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 6 Kwietnia

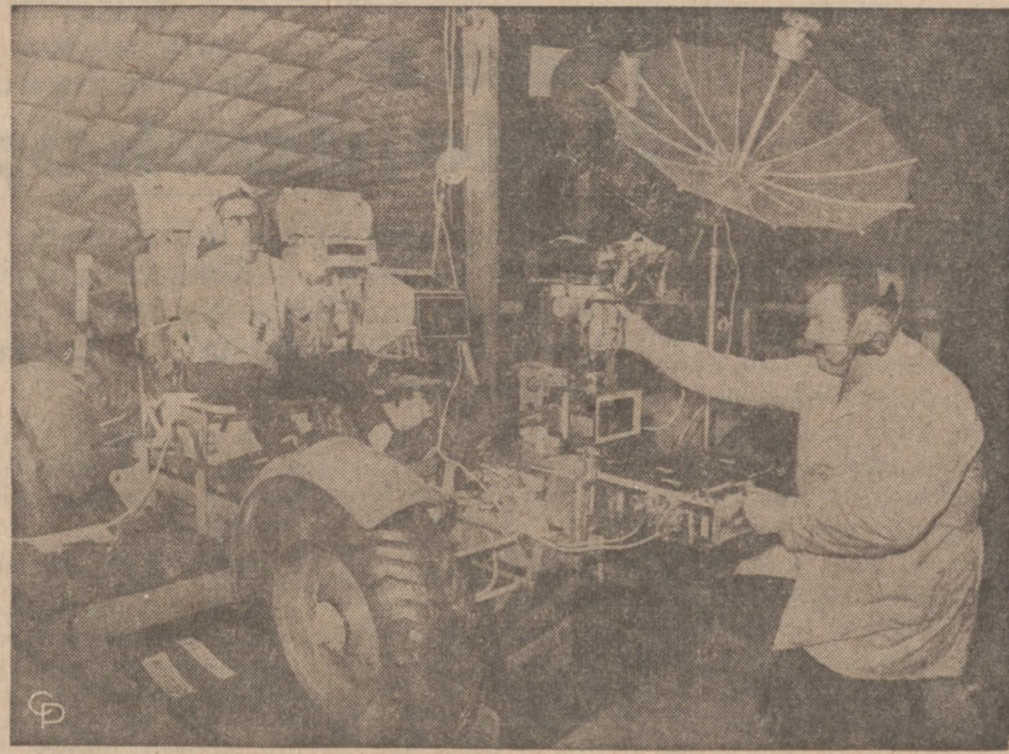
Tow. Obrona Polski, Grupa 712 ZNP - odbędzie swoje posiedzenie we wtorek, 6 kwietnia, w sali posiedzeń w Moskal Caterer Hall, pnr. 5639 Milwaukee Ave., o godzinie 7-jej wieczorem. Jest to kwartalne posiedzenie i administracja prosi każdego członka i członkinię o obecność. Kwiecień wyznaczony jest jako miesiąc prezesa A. Mazewskiego, przez komitet rozwoju. Pomóżmy uczcić naszego Prezesa przez zdobycie kandydatów do Związku. Lepiej przyprawić ich na posiedzenie naszej Grupy, niech widzą naszą pracę związkową. — Edwin Amatys, prezes.

Czwartek, 8 Kwietnia

Klub Wolnych Przyjaciół zawiadamia, że posiedzenie odbędzie się w drugi piątek miesiąca, tj. 9 kwietnia, o godz. 7 wiecz., w sali Lucky Stop Inn, 1805 W. Division ul. Prosimy wszystkich członków o jak najliczniejsze przybycie.—Józef Matuga, prezes; Maria Filip, sekr. prot.

Piątek, 9 Kwietnia

Posiedzenie Tow. Orzeł Polski Gr. 523 ZNP odbędzie się w czwartek, 8 kwietnia, o godz. 8 wiecz., w sali LoRayne Chateau pnr. 5925 W. Diversey Ave. Prosimy członków o przybycie. Sekretarz będzie urzędował na sali od godz. 6:30 wieczorem. Członkowie zalegający z podatkiem, proszeni są o przybycie i wyrownanie tych zaległości.—H. Zieliński, prezes; A. Moll, sekr. fin.



PROBY Z "ROWEREM", bo tak nazywa się elektryczny pojazd, w którym będą się poruszać po powierzchni Księżyca członkowie załogi Apollo 15. Na zdjęciu: eksperci sprawdzają elektryczne wyposażenie wchłuku w Houston, Texas.

Cała Polonia Winna Uczestniczyć w Obchodzie Konstytucji 3 Maja

Obchód w Niedzielę, 2 Maja Zademonstruje Naszą Siłę, Podniesie Imię Polonii, Jej Wkład i Zamiłowanie Do Kultury — Oświadczył Prezes Mazewski Na Zebraniu Reprezentantów Organizacji.

Drugie z kolei zebranie organizacyjne Obchodu Konstytucji 3 Maja 1791 roku odbyło się w Domu ZNP, pnr. 1520 W. Division ul., w czwartek, 1 kwietnia.

Zebranie odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezesa ZNP p. Ireny Wallace, która jest Przewodniczącą Wydziału Oświaty ZNP, rocznego organizatora obchodów 3-Majowych w Chicago, przy udziale Okręgów 12 i 13 ZNP.

Na zebraniu obecny był Prezes ZNP i Kongresu P.A. mec. Alojzy A. Mazewski, Wiceprezesa ZNP I. Wallace; z Wydziału Oświaty Dyrektorka ZNP Katarzyna Dienes, Dyrektor Tadeusz Radosz, Dyrektor Edward Różański oraz Wiceprezes Krajowy ZNP p. Franciszek Prochot.

Na zebraniu przybyło 37 przedstawicieli i reprezentantów organizacji polonijnych z Chicago.

Zebranie otworzyła Wiceprezesa ZNP p. I. Wallace o godzinie 7:45 wieczorem i po przedstawieniu składu Wydziału Oświaty poinformowała zebranych o dokonanych już pracach przez jej biuro, dotyczących Obchodu 3-Majowego w tym roku. Podkreśliła, iż Obchód w razie niepogody odbędzie się w Zbrojowni koło Parku Humboldta — organizacja otrzymała już zaproszenia — jak również zaproszenia zostały mówcy Obchodu i przedstawiciele władz, oraz inni wybitni goście.

Do dnia posiedzenia zgłoszenia nadesłano na 7 orkiestr i kapel, 14 rydwanów i 21 grup marszowych. Prosiła o jak najszybsze nadsyłanie dalszych zgłoszeń, gdyż czas jest już krótki.

Podkreśliła, iż Sen. Edmund Muskie z Maine przyjął zaproszenie, przybywa na nasz Obchód i będzie Głównym Mówcą Manifestacji 3-Majowej. Zaproszenie Wydziału Oświaty ZNP przyjęli Gub. Richard Ogilvie oraz mayor Chicago, Richard Daley. Inwokację wygłosi Biskup PK Narod. Kościoła Franciszek Rowiński, a Benedyktję ks. prałat B. Kozioł, proboszcz par. św. Józefa.

Zaapelowała do wszystkich organizacji polonijnych o liczny udział wraz ze sztandarami i zachęciła do wzięcia udziału również naszej młodzieży.

Poprosiła potem do przemówienia Prezesa ZNP i Kongresu P.A. mec. A. Mazewskiego.

Apel Prezesa Mazewskiego
Prezes A. Mazewski podkreślił, iż Obchód 3 Maja jest niezwykle ważną imprezą Polonii w Ameryce, jest to złożenie czci Konstytucji 3 Maja 1791 i jej świątym zarządzeniem oraz jej rozumnym Twórcom, jest zademonstrowaniem naszych uczuć narodowych, naszego umiłowania do wolności i do kultury i oddania naszych wysiłków na rzecz pomocy Narodowi Polakom.

Wielki nacisk winniśmy położyć na udział naszej młodzieży.

Na tegorocznym Obchodzie Chic. Polonia przyjmować będzie Sen. Edmunda Muskie, który ma sposobność zostania Prezydentem Stanów Zjednoczonych. Winniśmy dlatego zgromadzić się jak najliczniej na Manifestacji przy pomniku Gen. Kościuszki w Parku Humboldta, by usłyszeć oświadczenie człowieka tej miary.

Obecność Sen. Muskie podniesie i prestiż naszego Obchodu, a liczny udział zbiorowy naszej Polonii podniesie prestiż sen. Muskie. Chcąc wykorzystać tę szczególną okazję, Prezes Mazewski położył nacisk na jak najszybszy kolportaż naszego Obchodu przez stacje telewizyjne i radio, by jak największa liczba ludzi mogła zobaczyć i usłyszeć wyjątki z naszego Obchodu. Polonia musi w tym dniu położyć najwyższy nacisk i wysiłek, by Obchód wypadł jak najkaszalej. Zostaną rozesłane do wszystkich tu, stacji TV t. zw. releases, by reporterom ułatwić ich prace.

Prezes Mazewski następnie wyjaśnił, dlaczego Obchody nasze efektywniejsze są jeszcze w Parku Humboldta, gdzie można zgromadzić dziesiątki tysięcy uczestników na Manifestacji i usłyszeć mówców, niż w ciasnym śródmieściu. Manifestacja pokaże naszą siłę, a mówcy przemawiać będą do rzadko spotykanego zbiorowiska ludzi, w jednym miejscu.

Podkreślił również z mocą, iż Polonii nie wolno jest zaniechać tradycyjnych Obchodów 3 Majowych. Obchód nasz nie jest demonstracją polityczną, powiedział prezes Mazewski, ani protestem politycznym. Nasze uczucia np. o wypadkach, jakie niedawno zaszły na wybrzeżu w Polsce, możemy okazać odpowiednimi napisami umiarkowanymi na rydwanach, jako symbol naszych uczuć. Wyrażenie protestu w tej formie, w sposób umiarkowany będał dla wszystkich zrozumiały dla wszystkich.

Możliwe, iż w przyszłości po ewentualnym postawieniu

Gorące Posiłki Dla Starców

W Domu apartamentowym dla Starców, Wicker Park Apartment Annex pnr 2020 W. Schiller ul. rozpoczęto wydawanie gorących posiłków w poniedziałki, wtorki i piątki, w porze obiadowej. Usługi te są dodatkowe do wydawania posiłków, prowadzonych pnr 1414 N. Damen Ave. w środy i w czwartki.

Zywność na te posiłki zapewniona jest przez Program Odżywczy Departamentu Zdrowia Ludzkich. Wymagana jest rejestracja na ten program. Po informacji należy zwracać się telefonicznie 276-8199.

Osoby w podeszłym wieku, z zachodniej części miasta proszone są o wzięcie udziału w tym programie.

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

pomnika Kopernika przy Michigan ave., będzie okazją do urządzania naszych Obchodów i Parad w śródmieściu.

Na obecnym Obchodzie w Parku Humboldta trybunał będzie po prawej stronie tak, iż Dostojni Mówcy i przedstawiciele władz i organizacji będą mieli obraz i pomnika Gen. Kościuszki i oddziałów maszerujących i zgrupowanej naszej Polonii.

Prezes Mazewski zaapelował serdecznie do Polonii o jak największe wysiłki, by Obchód tegoroczny był szczególnie okazały dla podniesienia prestiżu i siły Polonii.

Po dłuższych dyskusjach na zebraniu postanowiono, iż młodzież winna być na czołach Pochodu w I-jej Dywizji. Drugą zaś Dywizję mają tworzyć organizacje weterańskie. — Głównym Marszałkiem Pochodu będzie płk Władysław Łoboda z Gł. Zarządu SPK w Ameryce. — Podmarszałkami zaś Ignacy Bugajski, kmtd I Okręgu SWAP; Józef Pudło i zgłoszony 3-ji Podmarszałek, którego nazwisko zostanie umieszczone w prasie późniejszej. Nazwisko Komendanta I Dywizji zostanie również później podane, a Komendantem II Dywizji będzie Arthur Hubacz.

Z Gminy 2 ZNP

Bardzo ważne posiedzenie Delegatów i Delegatek Gminy 2-jej Z.N.P., odbędzie się w środę, 7-go kwietnia, w sali par. św. Wojciecha, przy 17-jej i Paulina ulicy, o godzinie 8 wieczorem.

Prosimy wszystkich Delegatów o przybycie, gdyż są bardzo ważne sprawy będą omawiane, dotyczące zbliżającej się Święconki oraz rozwoju. — Prosimy zarazem przyniesienie z sobą fantów, o których była mowa na ostatnim posiedzeniu, — byśmy mogli przygotować się jak najlepiej do ciągnięcia.

Michał Dumański, prezes; Wanda Allelujka, sekr.

Z Gminy 39 ZNP

Regularne posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 6-go kwietnia, br., o godzinie 8-jej wieczorem, w sali im. Juliusza Słowackiego, pnr. 1700 W. 48-ma ulica.

Delegaci i delegatki są proszeni o liczne przybycie. Franciszek Prochot, prezes; Helena Marzec, sekr. Gm.

Posiedzenie Tow. "Giewont"

Miesięczne posiedzenie Towarzystwa "Giewont," Grupa 2514 ZNP, odbędzie się w czwartek, 8 kwietnia, w sali Kombatanta, pnr. 2914 West North Ave.

Ponieważ posiedzenie to jest ostatnim przed majowym się odbyć w dniu 17 kwietnia Bankietem Jubileuszowym naszego Towarzystwa, przeto liczny udział członków jest bardzo pożądanym, a nawet koniecznym. Uprzejmie zapraszamy!

Jednocześnie uprasza się tych członków Grupy, którzy zamówili, czy podjęli bilety na Bankiet o uiszczenie na tym posiedzeniu należności, ewentualnie zwrot ich jako nie zapłaconych. Początek posiedzenia o godz. 7:30 wieczorem. Za Zarząd: — Bonawentura Mięgała, prezes; Stefan Łojan, sekretarz.

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Zabawy, Święcone, Posiedzenia Oddziałów Ligi Morskiej

Z Oddziału Tęcza Nr. 40 L. M.

Posiedzenie miesięczne Oddziału Tęcza Nr. 40 Ligi Morskiej przy Okr. 2, odbędzie się we wtorek, 13 kwietnia, w sali Związku Polek, 1309 Ashland Ave. Po zakończeniu wszystkich spraw rozpoczynając o godz. 12:30 po poł. podane będzie tradycyjne święcone. Zarząd prosi członków i członkinie o liczne przybycie — Feliks Kulpa, prezes; Maria Filip, sekr. prot.

Okręg 2 Ligi Morskiej obchodzi 35-lecie istnienia, aby godnie uczcić tak ważny moment w sobotę, 24 kwietnia w pięknej sali Wonderland pnr. 2940 Milwaukee Ave., odbędzie się bankiet.

Po programie doborowa orkiestra będzie przygrywać do tańca. Zarząd wraz z komitetem, na czele z Wiktoria Sidor przewodniczącą, dokłada wszelkich starań, aby impreza wypadła okazale.
Prezes Zygmunt Maliszewski

zaprasza wszystkich Ligowców i całą Polonię.

Spodziewamy się, iż Polonia nas nie zawiedzie i przybędzie, aby z nami godnie uczcić uroczystość. Za zarząd i komitet:—L. Maliszewski, prezes; L. Latkowska, sekr. W. Sidor, przew.

Kącik Ligi Morskiej kurczy się. Coraz mniej wiadomości przychodzi z Oddziałów, sekretarze protokółowi nie nadsyłają żadnych wiadomości, Oddziały w Okręgach 2, 5 i 7ym nie mają sekretarzy ani korespondentów, aby chociaż raz na miesiąc nadesłać wiadomości.

Zarząd główny, który znajduje się obecnie w Chicago nie nadesłał jednego komunikatu ze swej kwatery a przecież w tym roku odbędzie się Sejm tej organizacji, więc bardzo dużo powinno być wiadomości o tym zjeździe. Komitety Sejmowe powinny już działać. Zwracamy się do Ligowców w Zarządzie Głównym L. M. o nadsyłanie wiadomości.

Nowy Numer "Na Antenie"

Najnowszy, marcowy numer „Na Antenie”, wydawnictwa Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, przynosi dalsze materiały dokumentarne o grudniowym buncie robotników polskich. Na szczególną uwagę zasługują „Relacje robotników Szczecina” zebrane od stoczniovców i dokerów, którzy z obawy represji opuścili Kraj. Wśród materiałów przemysłowych z Polski znajdujemy obszerny „List z Gdańska” oraz artykuły „Dlaczego właśnie stoczniovcy” i „Stalingrad Stalinizmu” a o bok nich teksty ulotek, plakatów i listów otwartych m. inn. do „Zaangażowanych kolegów Dziennikarzy” oraz oryginalne teksty „Pieśni Wybrzeża”.

Stała rubryka „Za Kulisa” uzupełnia obraz położenia Kraju po wydarzeniach grudniowych przynosząc dalsze wiadomości o ich przebiegu, na których ukryciu zależało władzom partyjnym i rządowym w Polsce, a także charakterystykę niektórych postaci z „nowego kierownictwa” i rozgrywek frakcyjnych między nimi.

„Na Antenie” porusza też obszernie sprawę odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

których wykaz znajduje się w każdym numerze. Prenumerata roczna: \$5.00, £2.10 p, F25 lub równowartość w innych walutach. Prenumerata płatna z góry, podobnie jak dopłata za przesyłkę lotniczą.

Posiedzenie Klubu Pań Chicago

Ważne posiedzenie Klubu Pań Chicago Grupa 2532 ZNP odbędzie się we wtorek dnia 6-go kwietnia 1971 r., w sali posiedzeń, Lo Rayne Chateau, pnr 5925 W. Diversey ulica. Po posiedzeniu komitet zabawy uprzejmie wieczór pożyteczną demonstracją „Taupper Ware”, która na pewno zainteresuje wszystkie członkinie.

Zarazem zawiadamiamy, że roczna Zabawa Towarzyska odbędzie się w niedzielę 23-go maja. Dalsze szczegóły będą podane na posiedzeniu.

Po posiedzeniu będzie podana kawa i ciastka. Obecność członkini jest wielce pożądana. — Stefania Michałowska, prezeska; Wiktoria Kolman, sekr.

Z Gminy 41 ZNP

Posiedzenie Gminy 41 ZNP, odbędzie się w środę, 7 kwietnia, o godz. 8-jej wieczorem, w sali del. A. Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton Avenue. Uprzejmie prosimy wszystkich Delegatów o punktualne przybycie.

W programie jest sprawozdanie Komitetu Rozwoju; sprawozdanie z naszej zabawy stołeczkiej i Komitetu Prasy, nadto inne bardzo ważne sprawy.

Na liście chorych jest prezeska Gr. 1164 ZNP, Helena Mrowiec; sekretarz Gr. 1164, Edward Roszkowski; Organizatorka Gr. 1164 ZNP.

Tą drogą przesyłamy im życzenie prędkiego powrotu do zdrowia.
Prezes ZNP mec. A. A. Mazewski, honorowy prezes; Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka.

UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!
o to trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu. Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!
Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczyć mi do domu (za opłatą \$1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

na WIELKANOC

tradycyjną potrawą i podstawą każdej święconki jest —

POLSKA SZYNKA

Wszystkie trzy marki tej szynki: KRAKUS ATALANTA czy TAŁA są jednakowo smaczne i dobre

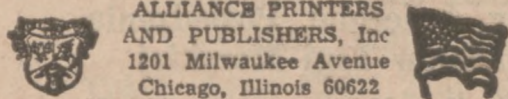
Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by



ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYLANI PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (12 m.) \$26.00	Rocznie (12 m.) \$8.00
Półrocz. (6 mos.) 13.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Kwartal. (3 mos.) 8.50	Kwartal. (3 mos.) 3.25
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	

WYSYLANI PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (12 m.) \$25.00	Rocznie (12 m.) \$8.00
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada	Pozza Granice Chicago
Rocznie (12 m.) \$18.00	Rocznie (12 m.) \$17.00
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Półrocz. (6 mos.) 10.00
Kwartal. (3 mos.) 6.50	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 3.00	Miesięcz. (1 mo.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (12 m.) \$34.00	Rocznie (12 m.) \$10.50
Półrocz. (6 mos.) 20.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
Kwartal. (3 mos.) 12.00	Kwartal. (3 mos.) 4.50

Wioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Codziennie (Single Daily Copy)15c
Wioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Sobotni (Single Saturday Copy)20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRunswick 8-8707

Telefon wszystkich biur BRunswick 8-8700

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Drugi Zjazd Naukowców Polskich w USA

W połowie kwietnia odbędzie się w Nowym Yorku, drugi zjazd naukowców polskich ze Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Jak pamiętamy, zorganizowany pięć lat temu, pod egidą "Polskiego Instytutu Naukowego" oraz Uniwersytetu Columbia i na terenie tej znakomitej uczelni — pierwszy zjazd uczonych polskich stał się doniosłym wydarzeniem kulturalnym i społecznym.

W pierwszym zjeździe, przed pięciu laty uczestniczyło 400 (zarejestrowanych) naukowców, a w obradach brało udział razem około 600 — z 80 uczelni wyższych, amerykańskich i kanadyjskich. Hasłem tego pierwszego zjazdu było "Policzmy się!"; chodziło bowiem o ustalenie ilu naukowców w Ameryce poczuwa się do łączności z Polską i jej kulturą, na ilu można liczyć. . . .

Trudno jeszcze w tej chwili powiedzieć ilu naukowców polskich weźmie udział w tegorocznym zjeździe. Oblicza się, że w Ameryce i Kanadzie jest ich w chwili obecnej około dwóch tysięcy. Niewątpliwie cyfra imponująca i świadcząca o bujnym rozroście kariery naukowej którą wybrała polska młodzież akademicka zarówno urodzona w Ameryce jak i z polskiej emigracji powojennej.

Naczelny tematem obecnego zjazdu, podzielonego na 15 sekcji będzie: "Polska w cywilizacji świata od 1918 roku do chwili obecnej." Wśród nazwisk polskich uczonych, którzy będą kierować pracami zjazdu, rejestrujemy z dużą radością nazwiska tak znane i cenione w amerykańskim świecie naukowym, jak prof. Jerzy Sołtan z Harvardu, uczeń Corbusiera, prof. dr. Tadeusz Dynowski z Uniwersytetu w Pittsburghu i znakomity fizyk, prof. dr. Stanisław Ulam, Iwowiain, jeden z twórców bomby atomowej, który stoi na czele Sekcji Matematyki i Fizyki.

W ubiegłej dekadzie nastąpiła w Ameryce niezwykle eksplozja wyższych studiów i głęboka intelektualizacja życia publicznego. Uniwersytety stały się na ogromną skalę potężnym rezerwuarem mózgow i doświadczenia dla największych ośrodków dyspozycji politycznej naszego kraju.

Naczelne władze ZNP i KPA, z prez. Mazewskim na czele dawały niejednokrotnie silny wyraz wielkiemu znaczeniu i ważności, jakie wzrastający udział w polskich naukowców w amerykańskim świecie akademickim posiada dla akcentowania i promieniowania prestiżu i wpływu Polonii Amerykańskiej w politycznym życiu kraju.

Podkreślano przy licznych okazjach ciężar gatunkowy, jaki posiada wypowiedź za którą stoi autorytet pozycji i tytułu naukowego, szczególnie w czasach niezwyklej popularności środków masowego przekazu, jak prasa, radio i telewizja. Ufamy, że nadchodzący drugi zjazd w Nowym Yorku będzie nie tylko najnowszym "policzeniem" naszych sił naukowych, z których jesteśmy słusznie dumni, ale również potężnym bodźcem, apelem i zaproszeniem, dla tych wszystkich młodych polskich naukowców, dla których polskie pochodzenie jest może jeszcze ciągle tylko niezobowiązującym wynikiem biologicznej loterii, a nie nakazem wyższego rzędu służby społecznej i politycznej.

Polonia Amerykańska potrzebuje ich widocznej obecności i ich zaangażowanego głosu na rzecz wolności, nie tylko ufarzmionej i niszczonej komunistycznym systemem, Polskiej Ojczyzny, ale na rzecz wszystkich narodów zniewolonych lub zagrożonych agresją imperialistycznych podpalaczy na Kremlu.

W czasach, w których wyolbrzymia się nie-domagania Ameryki, a tendencyjnie przemilcza niebezpieczeństwo sowieckiej dywersji; Polonia Amerykańska potrzebuje głosu tych polskich naukowców, wychowanych w

dyscyplinie naukowej i w szacunku dla prawdy, aby dali własne świadectwo i potwierdzili wielkie słowa Stefana Żeromskiego, iż "prawdę należy mówić zawsze — nie schlebając ani czasom, ani ludziom, ani stosunkom."

Samochód Parowy

Samochód napędzany gazoliną, znalazł się na ławie oskarżonych. Zarzuca się mu, że zanieczyszcza powietrze i robi hałas. Szuka się więc jakiegoś innego motoru.

I szczególna rzecz — najwięcej mówi się o samochodzie parowym, który pod nazwą "Stanley Steamer" w pierwszej dekadzie dwudziestego wieku panował na naszych drogach. Został on zdetrzonizowany, ponieważ był kosztowny, ponieważ woda w kotle wymagała ciągłych uzupełnień i ponieważ zbyt długo trwał start. Obecnie w licznych laboratoriach dąży się do opanowania tych trudności. Rząd popiera tę akcję i ostatnio wyłożył \$570 tysięcy jako subwencję na budowę parowego motoru przez małą, specjalną firmę "Steam Engine Systems" (SES) w Newton, Mass.

Zbudowano tam już eksperymentalny motor o sile 100 HP, korzystając z poparcia Mobil Oil, zainteresowanego znów w smarach, jakich wymaga motor. Prezydent firmy twierdzi, że powrót do samochodu parowego jest zupełnie możliwy i że teoretycznie maszyna ta powinna nadawać się do paliwa wszelkiego rodzaju, "nie wyłączając nawozu wielbiądziego, gdybyśmy mieli dość wielbiądzi." Ale najlepiej nadaje się nafta. Spala się ona bez wybuchów, pod ciśnieniem atmosferycznym, dając bardzo niską koncentrację trujących gazów. Ponieważ nie ma tam cylindrów, w których mieszanina wybu-cha, motor pracuje cicho.

Aby samochód nie ważył tyle, co czołg, określono z górą, że nie może ważyć więcej niż 1,600 funtów, wobec 1,300 funtów wagi zwykłego średniego samochodu. Dalej motor musi nadać samochodowi szybkość od zera do 60 mil/godz. w ciągu 16 sekund, pokonywać wzniesienia 5-procentowe z szybkością 60 mil/godz. i mieć maksymalną szybkość 80 mil/godz. Wreszcie musi być usunięte niebezpieczeństwo zamarczenia wody w razie mrozu, oraz rozwiązany problem szybkiego wytworzenia pary do uruchomienia wozu.

INNI PISZĄ:

Za Dużo Nauczycieli

GWIAZDA POLARNA — Kilkanaście lat temu były utyskiwania na brak nauczycieli szkół podstawowych i średnich w Stanach Zjednoczonych. Z konieczności trzeba było angażować do pracy ludzi o niepłynnych kwalifikacjach, na czym cierpiąca nauka. Na pytanie, dlaczego brak jest nauczycieli, odpowiedź była prosta — niskie płace w szkolnictwie. Aby zaradzić złu, zaczęto je podnosić, tak że w niektórych miastach osiągnęły one zupełnie dobry poziom. To podziękowało młodzież. Uczelniami i wydziałami pedagogicznymi wypełniły się po brzegi. Absolwenci z dyplomami uniwersyteckimi szybko wypełnili wakuujące miejsca w szkołach. Co więcej, zaczął szybko powstawać nadmiar sił nauczycielskich.

W metropolii New York władze szkolne noszą się z zamiarem zwolnienia 6,500 nauczycieli i pracowników szkolnych z początkiem przyszłego roku szkolnego. Ten sam problem mają miasta takie jak Los Angeles, Detroit, Cleveland i inne. Prawie połowa dystryktów szkolnych w Kalifornii będzie zwalniać nauczycieli z nowym rokiem szkolnym. W Wisconsin władze oświatowe podały do wiadomości, że mają taki nadmiar nauczycieli, iż w najbliższych dziesięciu latach brak nie da się odczuć. W ubiegłym roku na 51,000 nowych posad nauczycielskich w połowie września pozostało zaledwie 141 do obsadzenia. Kiedy w Wausau, Wis., wybuchł strajk nauczycieli w lutym br. władze szkolne w krótkim okresie czasu potrafiły znaleźć 52 nauczycieli i częściowo uruchomić szkoły. Strajkujący zorientowali się, że szanse mają niewielkie i poszli na kompromis z władzami szkolnymi. W Joliet, Ill., nauczyciele zgodzili się nawet na przedłużenie im dnia pracy o 35 minut bez specjalnej zapłaty.

Po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych zanotowany został nadmiar sił nauczycielskich, a tym samym szkoły mają możliwość doboru pedagogów na czym dużo zyskują uczniowie.

Następny Kozioł Ofiarny

Jeszcze jedną ofiarą wdarczeń na Wybrzeżu jest "generał" Korczyński — do niedawna szef "obrony terytorialnej." Wielu dziennikarzy zachodnich twierdzi, że jemu właśnie podlegały jednostki wojskowe, które skierowano do stłumienia demonstracji stoczniovców i on miał wydać rozkaz użycia broni. Nie ulega wątpliwości, że zrobiono z niego również kozła ofiarnego, by choć częściowo zaspokoić presję robotników domagających się ukarania winnych.

Z politycznego punktu widzenia ważny jest jednak sam fakt postępującej nadal czystki w partii, w rządzie i w wojsku. Ta postępująca czystka świadczy, że w kierownictwie partii toczy się nadal zacięta walka o władzę. Zasadnicze posunięcia, jakie nastąpiły wkrótce po rozruchach na Wybrzeżu były tylko przygrzywką do dalszej rozprawy — do prawdziwej walki frakcyjnej w łonie samej partii.

Nasz Kalejdoskop

Pod Redakcją:

WIESŁAWA
BIELIŃSKIEGO

Jak Pani Rosemary Brown Rozmawiała z Duchem De Gaulle'a. — Koncerty z Zaświatów Nagrywa Philips Na Płyty. — Czy Chopin Był Emigrantem? — Tajemnica Humorów Churchilla

O niezwykłej pani Resemary Brown, której duchy najślawniejszych kompozytorów dyktują z zaświatów swe utwory, pisałem już dwukrotnie na łamach kalejdoskopu. Ostatnio znalazłam z francuskiej prasy dwie najnowsze notatki na jej temat. Claude Leblanc zamieścił we France Dimanche swój wywiad z panią Brown, w czasie którego opowiada ona, jak rozmawiała z duchem gen. de Gaulle'a. A francuska agencja prasowa AFP podała sprawozdanie z konferencji prasowej, która miała miejsce z "sensacją" muzyczną Zachodniej Europy.

— „Rozmawiałam z generałem de Gaulle'em!
— To pasjonujący człowiek — zwierzyła mi się Rosemary Brown, kiedy spotkałam ją ubiegłego tygodnia podczas jej pierwszej wizyty w Paryżu.

— Na początku nie było to wcale tak łatwe: generał nie życzył sobie żadnych kontaktów ze światem żyjących. Tym bardziej tak krótko po jego śmierci.
Tylko Lisztowi zawdzięczałam, że mogłam jednak z nim mówić. Ten wielki kompozytor, który przedstawił mi już Brahmsa, Beethovena, Chopina, Debussy'ego i Schuberta, pomógł mi również w nawiązaniu kontaktu z generałem.

Trwało to jednak pewien czas. Liszt był przecież zajęty własną pracą. Ciągle jeszcze tworzył. A poza tym generał demonstracyjnie objawiał swoją niechęć do zwierzeń z zaświatów; być może obawiał się, że go źle zrozumieją i przeinaczą jego słowa.

Przed wszystkim dał mi do zrozumienia, że wbrew temu, co o nim mówiono, był człowiekiem bardzo uczuciowym i zawsze musiał być sobą walcząc, aby ukrywać swoje uczucia. Toteż kiedy Francuzi doprowadzili do tego, że został zmuszony zrezygnować z funkcji prezydenta, był naprawdę głęboko zraniony, ale nigdy tego nie dał po sobie poznać. Jego rozczarowanie było tym większe, że był on absolutnie przekonany, iż Francja go jeszcze potrzebuje.

Jeszcze teraz nie może wyzbyć się niepokojów, uważa bowiem, że Francja nie wykorzystuje swoich nadzwyczajnych możliwości.

Za pośrednictwem Liszta zapytałam generała:
— Czy nie uważa Pan, że podczas pańskiego pobytu w Pałacu Elizejskim był Pan jednak dla Francuzów prezydentem zbyt twardym i wymagającym?
Odpowiedź generała była natychmiastowa.
— De Gaulle — powtórzył mi Liszt — jest przekonany, że jego rodacy nie mają powodu do obaw; generał ich nie opuszczał. Nawet z zaświatów będzie nad nimi w dalszym ciągu czuwał.

Na temat przyszłości Francji, generał ma zdecydowany pogląd. Nadal wierzy, że jego ojczyzna powinna łączyć się z innymi krajami europejskimi, ale nigdy nie wolno się jej wyrzec swoich granic i zwyczajów.
Zapytałam de Gaulle'a, czy za pośrednictwem Liszta, co go najbardziej irytowało u Francuzów.
Odpowiedział mi, że sposób, w jaki śpiewali Marsyliankę.
— Generał uważa, że Francuzi — oświadczył Liszt — śpiewają swój hymn narodowy w przesadnie przyspieszonym tempie. Jego zdaniem, Marsyliankę powinno się śpiewać o wiele wolniej, wyraźnie wymawiając słowa, z powagą i skupieniem.

Powiedział mi nawet: Hymn narodowy to nie mazurek!
Liszt przekazał mi ostatnią odpowiedź generała:
— De Gaulle chciałby żyć o wiele dłużej. Miał bowiem na ziemi jeszcze wiele spraw do załatwienia a poza tym bardzo kochał życie. Nie opki się również o zdrowie swego „najdroższego skarbu". Tak pieszczotliwie nazywał żonę, gdy byli sami.

Na tym zakończyła się moja rozmowa z generałem. Liszt zakomunikował mi, że wspomnienie żony bardzo wzruszyło de Gaulle'a. Teraz się oddalił ale przedtem dał

mi do zrozumienia, że powróci, gdy będzie miał Francuzom coś ważnego do zakomunikowania.

Uczennica Rachmaninowa

„Liszt jest moim największym przyjacielem. Chodzi ze mną na spacer, oglądamy razem telewizję. Bardzo nie lubi muzyki pop. Czasem dyktuje mi swoje utwory. Często Schuberta. Chopina. Oni również dyktują mi swoje dzieła".
To nie „kaczkę dziennikarską" proszę Państwa! Autorka powyższych słów, to poważna osoba, pani Rosemary Brown, która nagrała ostatnio u Phillips'a płytę z utworami „dyktowanymi" jej z zaświatów na temat jej „kontaktów" z niezżyjącymi muzykami.

Zdolności muzycznego jasnowidzenia pani Brown datują się od dawna. Miała siedem lat, kiedy ukazał jej się po raz pierwszy Liszt i powiedział: „Jeśli będziesz rozsądną największym kompozytorem naucza Cię grać na pianinie".
„Moim najlepszym profesorem był Rachmaninow" — oświadczyła skromnie pani Rosemary. Złośliwi twierdzą że zbyt wiele trudu. Krytycy muzyczni, którzy tłumnie przybyli na konferencję prasową z udziałem pani Brown, niezbyt pochlebnie wyrażali się o jej zdolnościach pianistycznych. Wykonywane przez nią utwory — „dyktowane" z zaświatów — Beethovena, Liszta, Chopina i Schumanna różniły się od błędów i fałszywych tonów.

— „Ta pani ma po prostu zdolności do tworzenia zycznych pastiszów" — stwierdził jakiś krytyk.
Na spotkanie z panią Brown ścignęli również adepci wiedzy tajemnej z całego Paryża. W ramach wzajemnej pomocy jedna z francuskich koleżanek „po fachu" pani Rosemary przestrzegając ją lojalnie: „Pod żadnym pozorem nie wsiadaj do samolotu..."

O Chopinie i Churchillu

Popularny felietonista londyńskiego Dziennika Polskiego, Stan. Baliński podaje ostatnio w swej kolumnie kilka ciekawostek na temat Chopina i Churchilla.

W jednym z krajowych artykułów o Chopinie, ogłoszonym z okazji ostatniego Konkursu Chopinowskiego, autor nazwał Chopina „emigrantem". Jak mi opowiadał ktoś z przyjeźdźnych z Paryża, cenzura krajowa skreśliła słowo „emigrant".

A przecież Chopin był emigrantem. Był emigrantem politycznym! Tragedię Powstania Listopadowego przeżył głęboko. Nie chciał jechać do pobjętego kraju. Nie mógł darować policji carskiej, że strzelała do bezbronnego tłumy. (Co by dziś mówił, gdyby wiedział, że reżymowa milicja polska strzelała do bezbronnnych, głodujących robotników!) Wiersz Norwida „Fortepian Chopina" ma jakiegoś isotonny, mistyczny niemal związek z postawą Chopina. Rozumiała to rodzina Chopina w Warszawie i nigdy nie namawiała go do powrotu: siostry i szwagier odwiedzili go w Paryżu. Sam fakt, że cenzura krajowa skreśliła słowo „emigrant" przy nazwisku Chopina, świadczy że to słowo ma w sobie często ładunek dynamitu.

W Tokio, w Washingtonie, w Warszawie, w Londynie
Cesarska rodzina japońska uchodzi za muzyczną. Następca tronu i jego żona, księżniczka Michiko, są fantastycznymi miłośnikami Chopina. Księżniczka Michiko zjawia się na koncercie chopinowskim, który dawała niedawno w Tokio laureatka Konkursu Chopinowskiego w Warszawie, Mitsuko Uchida.

W Waszyngtonie grał w tym czasie, w Białym Domu, u Nixonów, Garriek Ohlsson, zdobywca pieczęci nagrody Konkursu Chopinowskiego. Na recitalu obecny był premier brytyjski Heath.

W Warszawie laureat polski Piotr Paleczny (trzecia nagroda) miał grać w Prezydium Rady Ministrów dla Gomułki i rządu. Ale koncert odwołano z powodu rozruchów głodowych na Wybrze-

GŁOSY CZYTELNIKÓW

OD REDAKCJI:

Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem, ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie i podwójnym odstępie i na jednej stronie kartki.

Patriotyzm — "Patriota"

Co znaczą te dwa słowa w tytule, każdy zapewne wie, ale dla pewności pozwolę sobie podać o nich pewne dane. Patriotyzm to przede wszystkim miłość do Ojczyzny, charakteryzująca się dobrowolną gotowością służenia Jej i ponoszenia dla Niej ofiar. Pod patriotyzm trzeba jeszcze podciągnąć poszanowanie dla historii i symbolów. Odróżnia się on od nacjonalizmu poważaniem świadomości narodowej innych narodów. Patriotyzm był sprężyną popędową w każdym kraju do wojen o wolność, do rewolucji. W odróżnieniu od patriotyzmu istnieje określenie "Hura-Patriota" o toż to ten w cudzysłowie.

Patriota bez ozdoby cudzoziwa zaczyna swój patriotyzm od własnego domu, w którym dzieci słyszą mowę polską, uczy je historii i literatury polskiej. O ile ów patriota nie posiada dostatecznej wiedzy w tym kierunku, ani umiejętności pedagogicznych, powinien swe dzieci powierzyć szkole polskiej. Powinien zabierać swe dziecko dorastające na zebrania i uroczystości patriotyczne. W ten sposób prawdziwy patriota przedłuża istnienie nas Polaków, nie wstydzących się swej polskości na obczyźnie. Jeżeli nasze dzieci będą miały świadomość, że pochodzą z narodu nie tylko bitego i gniebionego, ale z narodu, który na kartach historii ma zapisaane okresy wspaniałych, rozwoju i potęgi, wówczas będą dumne ze swej Ojczyzny i swych przedmiotów. Będą umiały odeprzeć żartowanie z nas i będą domagały się zarówno dla swej Ojczyzny, jak i dla swych współrodaków poważania. Nie będzie wówczas miało miejsce takie zajęcie. Polka na drugim roku studiów spotkała się, a raczej plunięto jej w twarz, żart: jaka jest różnica pomiędzy Polakiem a śmietnikiem? Bardzo się jej ten żart podobał i wspólnie z innymi wymyślała tym samym swą Ojczyznę, swoich rodziców i współrodaków.

Polonia nasza na obczyźnie jest coraz liczniejsza i o ile Polacy nie okazą się prawdziwymi patriotami zostaniemy wsani przez inną narodowość. Wielu emigrantów z Polski, bo nie mogą znieść reżymu. Co będzie gdyby tak wszyscy zrobili? Czy tym, co zostają reżym odpowiada? O ile wiem, reżym odpowiada tylko tym, którzy z niego ciągną korzyści i „nagłej choroby" Gomułki. Ciekawe, że Gierek, który jak dotąd cieszy się „dobrym zdrowiem", każe sobie urządzić koncert Palecznego?

Churchill
W anegdotycznej książce o Churchillu („Irrepressible Churchill") figuruje taka historia:
W pierwszych miesiącach minionej wojny — miesiące te nazwali Francuzi „drole de guerre" — Churchill przyjechał do Paryża. Na Gare du Nord oczekiwali rząd urzędników ambasady. Zaczęli go witać z namaszczaniem. Ale Churchill miał minę groźną i nieprzystępną, nie odpowiadał na ukłony, szybko pobiegł do samochodu i ruszył do ambasady. Jego zachowanie wywołało popłoch wśród urzędników angielskich i francuskich. Czyżby jakaś katastrofa wojenna? Wieczorem Churchill wyjaśnił przyczynę swego nastroju:
— Jak musieliście zauważyć — mówił z humorem — nie byłam dziś rano na stacji w swoim normalnym, przyjaznym dla witających mnie nastroju. Otóż przed wyjazdem z Londynu postanowiłem, z powodu że jest wojna, nie brać z sobą mego służącego. Chciałem być samowystarczalny. Ale od 20 lat podkuruję zawsze ze służącym i bałem się, czy dam sobie radę bez niego. Tymczasem ku memu zdziwieniu zauważyłem, że mogę łatwo sam znaleźć swoje miejsce w pociągu, a potem na statku, a potem znowu w wagonie sypialnym w Hawrze, gdzie nocowałem; że mogę sam zamówić sobie drinki, zapalić cygaro, zamówić gazety wieczorne. A wczesnym rankiem mogę sam się ogolić w pociągu, uczesać włosy, a raczej resztę włosów, która mi została, ubrać się, zawiązać krawat... I dopiero, gdy wysiadałem na Gare du Nord i miałem się z wami witać, zauważyłem, że zostawiłem w pociągu moje zęby.

Jestem Polakiem, to znaczy, że mam obowiązki polskie, kocham wszystko co polskie, bo to moje, wolno mi być dumnym z tego, co w Polsce wielkie i piękne, ale muszę też umieć przyjąć następstwa błędów naszych przodków.

Każdy patriota powinien sobie zadawać pytanie: — Jak czuję, jak czynie, jako Polak na co dzień? ...
Elżbieta Wygócka.

WIÓRA SPOD PIÓRA

DOWÓD Z PESTEK

Przed Sądem Powiatowym w Górszowie — pisał "Gazeta Zielonogórska" — toczyła się sprawa rozwodowa małżonków — mieszkających jednej z wsi. Posew stoczył mają podejrzaną żonę o zdradę. Koronnym dowodem — strądy, jaki miał przedstawiał sądowi, były — cztery rozstapane pestki wiśni.

Kiedy zdumiony sąd poprosił o bliższe wyjaśnienia, okazało się — że powód od dawna podejrzewał żonę o romans z sąsiadem, nie miał jednak na to dowodu. Długo obmyślał, jak go zdobyć i wreszcie, kiedy dojrzał wiśnie — wpadł mu do głowy pomysł, aby podłożyć ich pestki pod cztery nogi małżeńskiego łóżka. Następnie zaprosił do domu rywala, a w trakcie wizyty zostawił go sam na sam z żoną udając, że niespodziewanie musi na dłużej wyjechać. Ku zdziwieniu przemyślanego powoda sąd nie zaliczył rozstapanych pestek w poczet dowodów i zaproponował małżonkom pogodzenie się.

CO KTO LUBI?

Jak informuje "Słowo Polskie" — wrocławski dwunastolatek — Maciek M. zaczął kolekcjonować powycinane z pism ilustracyjnych zdjecia skapo ubranych pań. Wkrótce niepokój jego matki przemienił się w słuszną matczyńską dumę.

Synek albowiem, jak się okazało, zamienił z kolegami ze starszych klas podobizny rozległowanych kociaków na podobizny najnowszych modeli samochodów!

ZALEŻY

Przez cały dzień portier wielkiego magnatynu odpowiadał na pytania klientek. W końcu ma już tego po usy. Na kilka minut przed skończeniem pracy jedna z dam obecna w windzie pyta:
— A gdyby tak zerwał się kabel — to gdzie skończymy?
— To proszę pani — odpowiada portier — zależy tylko od życia, które pani prowadziła.

Kutzas Hang On!!

In Council 41 PNA Bowling League

STANDINGS	W.	L.
Dr. Kutza Sluggers	56 1/2	33 1/2
Team 1 (The Mafia)	52	38
F&T Restaurant	51	39
Al Mazewski Boosters	47	43
Karlov Bowl	40 1/2	49 1/2
Wm. Erickson Boosters	40	50
Team 6	39	51
O'Malley & McKay	34	56

Steve O'Connell: 173, 210, 215, 598.
Phil Turbak: 172, 233, 151, 556.
Hank Mirochana: 150, 206, 177, 527.

Jack Nietzel: 178, 176, 164, 518.
Rieko Guyser: 168, 175, 172, 515.

Series A: The big two met and fought it out, when the smoke cleared we found a very dejected team No. 1. The Mafia just wasn't good enough for Kutzas. Phil Turbak lead the scapel charge with a 556, joined by Hank Mirochana 527.

The Mafia Song comforte is the only one that came across with a 500 plus all the other warriors where in the 400's (even Gene Martino).

Series B: F&T was able to put Maz's on the hot plate two out of three. Steve O'Connell was high man with a 598. Jack Nietzel was back after a short illness and in rare form at that.

Maz's, short one man were rolling averages what it just wasn't good enough. Andy Peterson rolling a 505 seemed to the short on inspiration but managed to hold himself together.

Series C: Karlov squated by Ericksons two out of three and managed to pull a half a game ahead. Karlovs and Guthrie took the lead. Erickson are falling apart for some reason, Joe Priorie is back on his lets craise the handicap kick again.

Series D: The basement dwellers come alive and whipped team No. 6 two of three. Tony Glowiana lead Omalleys to the two game victory. Herb Weide of No. 6 tried to stop Omalleys but couldn't do it.

Notes: Nice to see Jack back again. I understand Jim Coleman is contemplating taking up low.

Once again the dark confines of Karlov Bowl where frightened with beautiful girls, Sherry and Wilma Murphy, Lucille Duffy and Sherry's Mom. Girls have you ever felt like a rose among many thorns Sherry, per your request George 346-4430 9 am-5 pm. Peace!!!

Park Dist. Fishing Opened April 1st

The fishing season in 10 Chicago Uark District lagoons opened last Thursday, April 1, with hours from sunrise to dark.

Fishing is permitted from the banks of the banks of the lagoons, but not from boats, boat landing piers, casting piers or bridges and other spots where restriction signs are posted.

The state fish and game laws apply the same as at other lakes in the state. Children under 16 require no license, but every person who has reached his or her sixteenth birthday have a state license.

The locations of the parks are as follows: Jackson Park, Washington Park, Sherman Park, Columbus Park, Douglas Park, Garfield Park, Humboldt Park, Marquette Park, McKinley Park and Linceln Park.

Meet Chicago Cubs New Faces

BILL BONHAM—A right-handed pitcher, Bonham is the spring phenom. Manager Leo Durocher says "he has the stuff to intimidate anyone." Only 22, Bonham has just one year of minor league experience at Huron, N.D., where he was 3-3 last year. The one big thing in his favor is poise.

HAL BREEDEN—Danny's brother, a first baseman who hits the big ball, may have to go back to the minors, despite leading the International League in RBI last season with 116. Jim Hickman, Joe Pepitone and Ernie Banks overload the bag with material.

GARRY JESTADT—An infielder who looks better everytime he plays although his ability to hit major league pitching still must be questioned. However, options have run out on him, too, and Durocher is high on Jestadt's ability as an infield replacement.

JOSE ORTIZ—Obtained from the White Sox late last

DR. KUTZA SLUGGERS, No. 4:
J. Rudnick, 511; P. Turbak, 556; A. Jankovic, 477; H. Aniolowski, 505; H. Mirochana, 527.

TEAM No. 1: M. Binetti, 492;
Ed Martino, 469; Sam Cannella, 483; Tony Comforti, 506; G. Martino, 496.

F&T RESTAURANT, No. 8: S.
O'Connell, 598; T. Shelton, 462; J. Neithre, 518; R. Cwywar, 460; R. Guyser, 515.

AL MAZEWSKI'S BOOSTERS, No. 2: G. Todd, 430; R. Wons, 342; A. Peterson, 505; F. Wheeler, 491; P. Andersen, 493.

WM. ERICKSON BOOSTERS, No. 3: B. Hull, 457; R. Buckley, 458; T. Szerpanik, 440; F. Yacovacci, 484; J. Priorie, 396.

KARLOV BOWL, No. 7: Dave
Murphy, 476; Pat Duffy, 423; Stan Penewski, 426; Sim Duffy, 362; Al Guthrie, 488.

COUNCIL 41 PNA: F. Bogacz
Jr., 346; Bearnie Jankauskas, 424; D. Kaminski, 399; F. Bogacz Sr., 361; Herby Weide, 483.

O'MALLEY & McKay: Don
Lushene, 467; Randy Lucewski, 379; Ted Smokowski, 450; Tony Glowiana, 496; Walter Karpinski, Jr.,

White Sox Red?

Paradoxical as it may sound the White Sox are more red than white this season.

Red is the key to the new look of the 1971 Sox. The caps are red with a white button on top. The uniform is white with a red stripe. The numerals and belt are red and the socks are red with a small white sock on the calf in the center of a white circle.

The shoes are red with three diagonal white stripes. The catchers' masks and protectors are red.

And to top things off, the new tarpaulin which protects the infield against rain is red!

Free Tennis Classes At Chicago Park Dist.

Now is your last chance to learn the fundamentals of good tennis or improve your game at a free Chicago Park District tennis class. There will be classes for both adults and children. Every participant must provide their own racket, ball, gym shoes & wear proper tennis attire.

The April classes will be conducted at the five following parksites:

SHABBONA PARK, 6935
W. Addison—Mondays, April 5, 12, 19, 26—4:00 to 9:30 PM. Telephone 283-6787.

MARQUETTE PARK, 6700
S. Kedzie—Wednesdays, April 7, 14, 21, 28—4:00 to 9:30 PM.—Telephone 776-9879.

RIDGE PARK, 96th and
Longwood Drive—Tuesdays, April 6, 13, 20, 27—4:00 to 9:30 PM.—Telephone 238-1655.

PORTAGE PARK, 4100 N.
Long—Thursdays, April 1, 8, 15, 22, 29—4:00 to 9:30 PM.—Telephone KI 5-4337.

BOGAN SCHOOL PARK,
39399 W. 79th Street—Fridays, April 2, 9, 16, 23, 30—5:00 to 9:30 PM.—Telephone 582-4464.

For full information, contact your local tennis center or Walter Piekarski, Tennis Chairman, FA 4-2870, weekdays after 2:00 PM.

Carlos Assails AAU

Philadelphia (UPI)—Former Olympic sprint champion John Carlos has indicated he may sue the Amateur Athletic Union to have his amateur status returned.

Carlos, co-holder of the 60, 100 and 220 world records and now a member of the Philadelphia Eagles professional football club, said he wants his amateur status back so he can compete in track meets.

"If I am denied, I would like to know why," Carlos said. He said he wonders why certain amateur athletes allegedly receive money while others are not permitted. He mentioned skiers and tennis players and former broad-jumping champion Ralph Boston, who turned professional when he took up sports-casting.

Tracewski as manager of the Montgomery (Dixie) Rebels has set off a chain reaction in the switching of minor league pilots in the Tigers' organization.

Tracewski Manager Of Dixie Rebels

Tracewski, who replaces the injured Frank Carswell, had been slated to direct Rocky Mountain (Carolina). Taking his spot at Rocky Mount in Len Okrie, originally assigned to handle Batavia (NYP). Tracewski, a former major league infielder, was moved up hurriedly when Carswell suffered a fractured skull in a fall at his home in Palestine, Texas. Okrie is a former major league catcher and his job at Batavia was not filled immediately.

Boys Club Plans Honor For Physician

The Lawndale Chicago Boys Club will honor Dr. John M. Krasa, 916 N. Euclid Ave., Oak Park, at its annual testimonial dinner April 25.

Dr. Krasa, 80, an eye, ear, and nose specialist, practiced in the Lawndale community for 30 years in his office at 26th Street and Homan Ave. He has been a financial contributor to the club for many years and is a member of the club's board of managers, which is sponsoring the event at 5 p.m. April 25 in the Driftwood Steak House, 4330 S. Pulaski Road.

Barney Lulkowski Rolls 669

Barney Lulkowski wheeled home counts of 245 and 236 en route to a 669 total March 8 in SS. Peter and Paul Holy Name Society league. Runner-up honors went to Al Jusiewicz with 214-211-200—625.

Cards Cut To 25, Play Cubs Today

St. Louis (UPI)—The St. Louis Cardinals who play the Chicago Cubs today, have reduced their roster to the 25-man limit. Cut were pitcher Fred Norman and outfielders Jose Cruz and Cecil Cooper. Cooper was returned to the Boston Red Sox.

YMCA To Teach Self-Defense

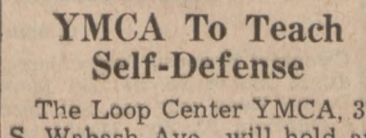
The Loop Center YMCA, 37 S. Wabash Ave., will hold an eight-week course in karate and jujitsu for self-defense for men and women from 6:30 to 7:30 p.m. Mondays and Wednesdays, beginning April 12.

Handy Jim's Fix-Up Tips

Under-Stair Storage
SPACE in a home needing storage is where you find it. For instance:

The home handyman can make an under-stairs closet. Usually in basement, this space can be organized and kept clean by stringing some 2x4-inch lumber and covering it with a Masonite brand decorative paneling. There'll be ample space for shelf items, vacuum cleaner and other bulky items.

As illustrated, line one or two walls and the inside of door with Peg-Board, the versatile hardware with perforations into which fixtures fit to hold a variety of items.



Z Bocznej Trybuny Sportowej

SYGNUNT P. SOBIE

KLUBY I i II ligi piłkarskiej w Polsce, rozegrały drugą wiosenną turę mistrzowską. W ekstraklasie było tylko sześć spotkań, — gdyż pojedynek Szombierek (Bytom) z Górnikiem Zabrze został przełożony.

ZA WIELKĄ niespodziankę można uznać wyraźne (2:0) zwycięstwo Stali (w Mielcu) z sosnowieckim Zagłębiem i porażkę 1:3 GKS (w Katowicach) z krakowską Wisłą. Czoło tabeli pozostało bez zmian, gdyż Legia wygrała 1:0 ze Stalą Rzeszów, a Ruch zdobył dwa punkty (4:2) — kosztem Gwardii (Warszawa). Ostrą walkę toczą zespoły zagrożone spadkiem. — I tak w Wałbrzychu tamtejsze Zagłębie pokonało (1:0) Pogoń (Szczecin), a Polonii (Bytom) udało się zremisować 0:0 w Rybniku z ROW.

NAJCIEKAWSZE spotkanie oglądali kibice Mielca, tym bardziej dla nich przyjemne, że miejscowa Stal odniosła drugi kolejno sukces, dzięki czemu znalazła się w bezpiecznej — na razie — strefie środkowej. Drużyna Zagłębia, która — zanosilo się na to — miała być rewelacją wiosny, nie wytrzymała naporu gospodarzy, uległa ambicji, żywiołowi. Może więc Mielec — jak w jesiennych rozgrywkach — będzie znów w postrachach innych?

W WARSZAWIE Legia wywalczyła zwycięstwo z przeciwną Stalą. Przez całą pierwszą połowę — jak donoszą — grano pod bramką szeszwoską — zabrakło jednak celnych strzałów. Zanosilo się na rezultat bezbramkowy, obawiano się nawet, że jakiś wypadek gości może im przynieść prowadzenie. W końcu jednak celna główka Gadochy dała legionistom cenne punkty. Na meczu obecni byli piłkarze obecni byli piłkarze Górnika.

GWARDIA nie wytrzymała w Chorowie naporu Ruchu. Po dość emocjonującym przebiegu gry, zwłaszcza w drugiej części meczu, gdy padły wszystkie bramki, gwardziści zesli z boiska wysoko pokonani. Porażka ta spowodowała, że znów spadli oni na ostatnią pozycję.

DRUGA kolejno przegrana GKS spowodowała spadek do grona najbardziej zagrożonych degradacją. Wisła natomiast mogła zaimponować skutecznością. Wisła Kraków mamy w tym roku gości na terenie chicagoskim, ma ona rozegrać kilka meczy na ziemi amerykańskiej, w tym dwa mecze w Chicago. Pertrakcje są w pełnym toku.

PRZEBIEG meczu w Wałbrzychu był bardzo wyrównany. Chyba Zagłębie i Pogoń pogodziły by się remisem, gdyżby nie rzut karny już w 4 minucie, który dał gospodarzom tak cenne punkty. Potrafili utrzymać ten wynik do końca.

W RYBNIKU napastnicy ROW nie mogli jednak sformować obrony Polonii. A ponieważ goście nie potrafili strzelać, rezultat bezbramkowy utrzymał się przez całe 90 minut. Cieszy on — oczywiście — bardziej bytomian.

Liga Hokejowa
Zakończyła Rozgrywki
Ostatniej niedzieli zakończyły się oficjalnie rozgrywki hokejowe w National Hockey League i zgodnie z przewidywaniami na początku sezonu, tak w jednej jak i drugiej grupie pierwsze miejsca zajęli faworyci tych grup. W East Division mistrzostwo grupy zdobył doskonale grający przez okres całego sezonu zespół Boston Bruins, — mając kilkanaście pkt. przewagi nad wiceliderem — New York Rangers. Trzecie miejsce z tej grupy przypadło drużynie New York Rangers, a czwarte miejsce zdobyła ośmiobramowa drużyna Toronto Maple Leafs.

Natomiast w West Division tytuł mistrzowski został zdobyty przez Chicago Black Hawks już na kilka tygodni przed zakończeniem sezonu — tak samo jak Boston Bruins. Przypadać jednak trzeba, że zespół chicagoski zdobył większą przewagę punktową nad drugim zespołem w swej dywizji, aniżeli Boston Bruins

nad drugim w swej dywizji — New York Rangers. Drugie miejsce w West Division zdobył St. Louis Blues. Trzecie miejsce w tej grupie zdecydowane zostało dopiero w przedostatnim meczu pomiędzy Philadelpią i Minnesota u tych pierwszych. Philadelphia Flyers wyprgali to spotkanie z ledwością 3:2.

Tak więc w środę już rozpoczęła się rozgrywki o Puchar Sir Stanley'a w których zespół chicagoski rozegra pierwsze dwa spotkania na lodowisku Chicago Stadium z drużyną Philadelphii. Reszta dwadzieścia dwa spotkania rozegrane zostaną w piątek i sobotę na terenie Philadelphii. Z siedem meczów zwycięzca, aby zakwalifikować się do dalszych rozgrywek, czyli półfinału, musi wygrać cztery.

Jeśli by zespół chicagoski wygrał swoją serię z zespołem Philadelphia Flyers, to następnym przeciwnikiem zespołu chicagoskiego będzie zwycięzca meczu ćwierćfinałowego pomiędzy New York Rangers a Toronto Maple Leafs. W East Division w meczach ćwierćfinałowych spotykają się: — Boston Bruins z Montreal Canadiens oraz New York Rangers z Toronto Maple Leafs. W ostatnią sobotę zespół Montrealu wygrał u siebie w New Yorkiem 7:2, a w niedzielę przegrał do Bostonu w identycznym stosunku 2:7. Toronto przegrało u siebie z zespołem Bostonu 2:7, natomiast w niedzielę zjechało do Chicago na ostatni mecz ligowy, który wygrali z Black Hawks 3:2.

W pierwszej turze zdobyto trzy bramki, ale tak jeden jak i drugi zdobyć nie mogli zaimponować swoją grą. Bramki zdobyte zostały przypadkowo. Prowadzenie zdobył zespół chicagoski ze strzału Martina po zagrywce Stapleton - Pappin w 4:27 min. gry. Kibice jeszcze nie odetchnęli z wrażeń i oklasków, a goście już w 30 sekund później wyrównali ze strzału Ellisa po otrzymaniu krążka od Ullmana. W pierwszej turze Martin jeszcze raz wpisał się na listę strzelców i to w 7:23 min. po zagrzywe O'Shea - Pappin. Ale to było wszystko na co stać było zespół chicagoski w meczu nie mającym żadnego już znaczenia.

W drugiej turze zespół gości zdobył dwie bramki i to zupełnie zasłużenie, gdyż wykazał większą ambicję od gospodarzy, a przy tym dysponował większą szybkością na lodowisku. Wyrównanie uzyskał obrońca Dorey z dalekiego strzału w 4:32 min., ale zdawało się nam, że w drodze do siatki krążek zdołał uderzyć w kij jednego zawodnika stojącego pod bramką i zmilił kierunek. Następnie metody zawodnik Toronto — Trotter z zagrywki Dorey - Dupere w 11:14 min. drugiej turze zdobył prowadzenie, — które goście nie oddali już do końca meczu.

W przekroju całego meczu widowisko było słabe i czasami nawet nudne, nie mogło się podobać wybrednej publiczności chicagoskiej, która już opuszczała lodowisko na kilka minut przed zakończeniem spotkania. Kierownictwo Black Hawks z menażerem T. Ivan i B. Reay, obawiali się, że ostatnie kilka nieznaczących meczy mogło uspić czujność zawodników zespołu chicagoskiego.

Kierownik zespołu — Billy Reay, po słabym niedzielnym meczu wyznaczył ostry trening na poniedziałek przed południem by utrzymać zawodników w pełnej kondycji bojowej.

Spotkanie jutrzejsze o Puchar Sir Stanley'a pomiędzy zespołami Chicago Black Hawks i Philadelphia Flyers rozegrane zostanie jutro t.j. w środę o godzinie 7:30 wieczorem na lodowisku Chicago Stadium.



KAMBODZA — Żołnierze armii rządowej w czasie walk pozycyjnych przy szosie nr. 4, która łączy Phnom Penh z Kompong Son, głównym portem.

Hołd Kościuszce—Tematem Bankietu Balu Fundacji Kościuszkowskiej

Trzydziesty-szesty doroczny Bal Fundacji Kościuszkowskiej odbędzie się w sobotę wieczór, 17 kwietnia, w Grand Ballroom hotelu Waldorf-Astoria w Nowym Yorku. Ponad 700 osób reprezentujących elitę społeczeństwa polsko - amerykańskiego w Stanach Zjednoczonych weźmie udział w tej dorocznej imprezie.

Wieczór rozpocznie się o godzinie 7:30 podana będzie kolacja w stylu polskim. Dekoracje będą w kolorach czerwono-białych. Temat Balu ma na celu uczczenie 225-let rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki.

Komitet Balowy Fundacji Kościuszkowskiej pracował w tym roku niezmiernie ciężko, przygotowując w s y s t e m i wszystkich na tak bardzo ważne i rzadkie wydarzenie. Do Komitetu Balowego należą, między innymi, Pani Stefan Ziemiańska z Connecticut, honorowa przewodnicząca Balu, Pan Adrew Lawn, z New Jersey, przewodniczący Balu, Pani George Suski z New Jersey, sekretarz protokolarny. Wice-przewodniczącymi są: Jan aymond Babiarz z Delaware; Pan Aleksander Gregorowicz z Massachusetts, Pani Wiktorja Kafka z Manhattanu, Pan Janina Kremen z New Jersey, Pani Alexander Sztot z New Jersey, Pani Senko i Pani Kozłowska z Long Island.

Główna dekoracją będzie piękny kilim niedawno temu utkany w Krakowie, przedstawiający Tadeusza Kościuszkę w Ameryce. Grupa tancząca Matusz i Polish American Folk Dance Group wykonają tańce dla uczczenia rocznicy Kościuszkowskiej.

Muzyka taneczna orkiestry Ted Maksymowicza i Franka Gregory, rozpoczęcie swój program o godzinie 10:30. Bilety dla studentów uniwersyteckich są do nabycia w cenie zniżkowej \$15.00 od osoby. W sprawie rezerwacji na Bal prosimy pisać na adres biura Fundacji Kościuszkowskiej: 15 East 65 Street New York, N. Y. — 10021, względnie telefonować: (212) E 4-2130.

Projekt Ustawy w Sprawie Domu Kościuski

Washington, (K.W.) Kongr. John Kluczyński z Chicago wniósł do Izby Reprezentantów projekt ustawy o uznaniu Domu w Filadelfii, w którym, po wojnie rewolucyjnej, mieszkał Tadeusz Kościuszko, za "krajową pamiętkę historyczną."

W uzasadnieniu swego projektu kongr. Kluczyński podał, że Tadeusz Kościuszko jest często nazywany "bohaterem dwóch światów", bo walczył tak o niepodległość Ameryki, jak i Polski.

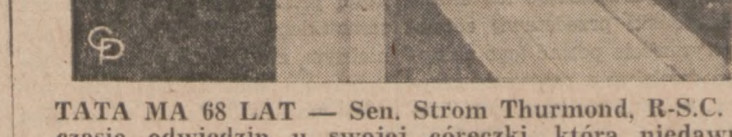
W Armii Rewolucyjnej Ameryki Kościuszko służył jako ochotnik w Korpusie Inżynierów. Jego dziełem była fortyfikacja Saragosa. Kościuszko miał też zadanie przygotowania obrony wzduż rzeki Hudson i budowy fortyfikacji w West Point. Po zwycięskiej Rewolucji Amerykańskiej Kościuszko wrócił do Polski, gdzie walczył o niepodległość i dostał się do niewoli rosyjskiej, z której znów przejechał do Ameryki i mieszkał w domu w Filadelfii w latach 1797 i 1798.

Kongr. Kluczyński podkreśla, że ustanowienie w drodze uchwały Kongresu Domu Kościuski w Filadelfii "krajową pamiętkę historyczną" będzie najlepszym upamiętnieniem czynów i poświęcenia Kościuszki na rzecz wolności Ameryki.

Praga-Watykan

Wiedeń, (DP) — Rozmowy w Pradze przedstawiciela Watykanu, prał. Giovanni Cheli, z czechosłowackimi władzami komunistycznymi mają objąć sprawy wakujących stolic biskupich (wraz z praską jest ich co najmniej 9).

Prał. Cheli uczestniczył w rozmowach z delegacją czechosłowackiego ministerstwa kultury, jakie odbyły się w Watykanie w październiku ub. r.



TATA MA 68 LAT — Sen. Strom Thurmond, R-S.C. w czasie odwiedzin u swojej córce, która niedawno przyszła na świat. Jest to pierwsze dziecko senatora. Mama, 24 letnia była miss piękności.

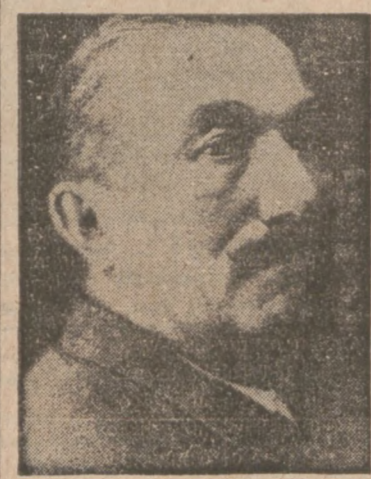


Wincenty Witos Przywódcą Chłopów

Z Uroczystej Akademii w Nowym Yorku —
Ku Czei Wielkiego Syna Polskiej Wsi

Po obchodach 75-lecia polskiego Ruchu Ludowego, które w roku ubiegłym odbywały się w ludowych ośrodkach polskiej emigracji w Europie i Ameryce, członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) w Nowym Yorku zakończyli je uroczystą akademią poświęconą pamięci Wincentego Witosy. „Był on bowiem — jak przypomnieli jej organizatorzy — najwybitniejszym przywódcą Ruchu Ludowego w Polsce. Historia jego życia — od założenia PSL w 1895 roku aż do śmierci Prezesa Witosy w 1945 roku — to historia naszego ruchu. Z jego postaci wiązało się wiele ważnych wydarzeń w dziejach Polski niepodległej”.

i zmysł praktyczności. „Witos był pragmatystą. Podejście jego do różnych problemów było bardzo praktyczne. Miał cele, którym każdy z nas z odległości czasu przykłada: Polska niepodległa, poszanowanie prawa, ustroju demokratycznego, w którym to ustroju demokratycznym walczył o prawa chłopów, o pełne wyzwolenie chłopów, o likwidację kompleksu pańszczyźnianego, o to żeby chłop poczuł się pełnoprawnym obywatelem, pobczył się kompleksu niższości i żeby sięgnął również po rację”.



WINCENTY WITOS

Przygotowując akademię organizatorzy jej mieli również na względzie bardzo ważną datę. Oto 15 marca br. minęła 40 rocznica zjednoczenia ruchu ludowego, dokonanego w Warszawie na kongresie trzech stronnictw ludowych. Od tej chwili działało w Kraju, podobnie jak od kilku już lat na emigracji, jedno stronnictwo ludowe. Wincenty Witos, obok innych wybitnych przywódców ludowych, odegrał bardzo ważną rolę w zjednoczeniu szeregow ludowych.

Te dwie tak ważne daty w historii Ruchu Ludowego uczczono akademią W. Witosy, która odbyła się z końcem pierwszej połowy marca br. w dużej sali Domu Żołnierza w Nowym Yorku z udziałem miejscowych ludowców i sympatyków PSL oraz licznie przybyłych gości z przedstawicielami stronnictw politycznych wchodzących w skład Polskiej Rady Jedności Narodowej w Ameryce i reprezentantami organizacji polsko-amerykańskich na czele.

Scenę sali udekorowano dużym portretem W. Witosy i napisami: „W Hołdzie Wielkiemu Patriotcie Wincentemu Witosowi PSL — USA”.

Po odśpiewaniu hymnów państwowych — polskiego i amerykańskiego — przy akompaniamencie fortepianu p. Haliny Mazur, dłuższe przemówienie wygłosił mec. Korboński. Przedstawił on postać Wincentego Witosy od najmłodszej młodości aż do ostatniego okresu jego życia na tle rozwoju i działalności Ruchu Ludowego i szeregu ważnych wydarzeń w historii odradzającego się państwa polskiego i jego niepodległości. Mówił także o losie Witosy podczas okupacji i po zakończeniu drugiej wojny światowej.

„Im więcej — oświadczył — oddala się w czasie postać Wincentego Witosy i może błędna osobiste wspomnienia z współpracy i spotkań z tym wybitnym przywódcą ludowym, tym jego postać w moich oczach wygląda ciekawiej. Zastanawiająco ciekawie. I leży to dramatu niezamierzonego jest w stwierdzeniu, że młody chłopak wiejski, który o świącie, bosko, z sielanką w ręku, śpiewał do lasów księżką Sanguszki, żeby dorobić wyrębem drzewa, że ten chłopak potem był trzy razy premierem Polski”.

To już wystarczy, żeby nawet obojętność na te sprawy, pobudzić do myślenia — to zastanawiania: co w tym człowieku było, że go tak wyniosło? Innym krajem nie brak wielkich przywódców, ale przeważnie start ułatwiały im wykształcenie, pieniądze czy pozycja polityczna lub społeczna. „Tego nie można powiedzieć w żadnym razie o Witosie. Wyniosły go tylko wrodzone, przyrodzone jego naturze właściwości i talenty”.

„Historia Polski — oświadczył mec. Korboński na zakończenie — przez rolę jaką w niej odegrał Witos został bardzo wzbogacony. Dla mnie ten człowiek pozostaje wzorem Polaka, patrioty i dobrego demokraci. Ale co najważniejsze i co w naszych burzliwych dziejach zawsze odgrywało rolę, w stosunku do państwa miało pełne zrozumienie tego, czym jest, że w atmosferze poszanowania prawa i stosunku holdowniczego do idei niepodległości, do państwa, może tylko naród rozwijać się odpowiednio”.

„Drugim z kolei mówcą na akademii był dr Jan Morelowski, który mówił o Witosie jako pisarzu. „Nierazki to wypadek — powiedział on — że maż stanu czy wódz daje się poznać jako utalentowany pisarz. Nie potrzeba sięgać do zamierzchłych czasów Juliusza Cezara czy nawet do czasów dawnej Polski przedrozbiorowej, która wydała np. Stanisława Żółkiewskiego, wodza i pisarza. Wystarczy wymienić postacie naszej epoki, takie jak Churczill albo Pilsudski. Zdarza się jednak, że jakaś wybitna historyczna postać pośmiertnie dopiero awansuje na niepospolitego pisarza. Listy Sobieskiego do Marysieńki stały się rewelacją dopiero dzięki Boyowi-Cezarowi, a nie przed wojną światową, w której to czasie, kiedy jeszcze o pierwszej wojnie światowej realnymi kategoriami trudno było przemawiać, Witos powiedział: „Ojczyzna nasza Polska łączy w kajdanach, ale my Polacy jej synowie wygominy jej wrogów jakkolwiek się oni nazwą — Prusacy, Austriacy lub Moskale”. I tu już mamy u tego młodego, rozwijającego się działacza chłopskiego wyraźny cel polityczny. Obok wyraźnej podkreślonej przynależności narodowej — cel: wolna i niepodległa Polska”.

Postępując się cytując Witosę z następnymi okresami jego wystąpienia i przeprowadzając ich analizę, Korboński przedstawił zebrał w wyraziste postacie tego chłopkiego działacza a następnie przywódcę, którym nie kierowała klasowa walka czy partykularne przywileje, lecz skromny w formach patriotyzm, umiar, rozsądek

Mówiąc o należnych chłopom prawach, zawsze podkreślał mocno obowiązki jakie na nich ciąży, odpowiedzialność za losy Polski. „W Polsce niepodległej Wincenty Witos odegrał olbrzymią rolę. Był trzykrotnym premierem. Ale moim zdaniem najważniejsze premierstwo to było pierwsze... Należnik Państwa Pilsudski zwrócił się do Witosy, aby stanął na czele rządu, niewątpliwie w słusznym przekonaniu, że to jest człowiek, który połączył za sobą największą masę jaka istniała w obrębie narodu polskiego — chłopów. Co też się stało. Zaofiarowanie mu tego premierstwa doszło do skutku w sposób dramatyczny. W sposób, który po prostu wołałby o jakieś pióro Żeromskiego, żeby go lepiej przedstawił, czy przedstawił je z uwypukleniem wartości dramatycznych w sposób genialnie literacki”.

Poświęcając wiele miejsca analizie pierwszego premierstwa Witosy i następnych, Korboński obszernie omówił dalszy rozwój wydarzeń w Polsce: zamach majowy, Centrolew, Brześć, emigrację Witosy w Czechosłowację, zjazd 150-000 chłopów w Nowosielcach z udziałem Marszałka Rydza-Smigłego, strajk w 1937 roku, powrót Witosy z emigracji, wybuch drugiej wojny światowej i okres podziemia, wejście wojsk sowieckich do Polski i pierwszy powojenny okres w kraju. Wszystkie te wydarzenia wiązały się z osobą Wincentego Witosy i Ruchem Ludowym w Polsce. Zebrani dowiedzieli się o niektórych faktach nie znanych im przedtem.

„Kiedy w r. 1925 była uroczystość w Wierzechosławicach ku czci Władysława Reymonta, który dostał wtedy nagrodę Nobla, postanowiono uczcić go u pierwszego chłopca Rzeczypospolitej, a mianowicie — u Wincentego Witosy. Trzeba przypomnieć, że Reymont należał do PSL „Piaś”. Był również uczestnikiem tej uroczystości. Zjechało się wtedy około 100.000 ludzi. Biskup Wałęga nie pozwolił jednak na odprawienie mszy polowej, a tylko w kościele. Kościółek ten mógł pomieścić 300-400 ludzi... Tak więc w dalszym ciągu zwalczano Witosę, a Witos przeciw był centrowcem. Nie był ani za bardzo na lewo ani na prawo. Szedł drogą środkową, uczciwą, gospodarską. Był gorącym patriotą, Polakiem i tego patriotyzmu uczył chłop polski. I to jest jego wielka nieposzyta zasługa... To, że chłop polski stawia stałe opór komunizmowi, to w większym finale należy wdziękować Witosowi”.

Wierzył on w chłopca polskiego i nie zawiódł się, ani w 1920 roku, gdy wraz z Daszyńskim stał na czele rządu, ani później... Przed śmiercią Witos życzył sobie i prosił, aby pochowano go w rodzinnych Wierzechosławicach. Chciał leżeć między tymi, z których wyszedł i do których chciał wrócić. Na bramie cmentarnej, gdzie spoczęły jego zwłoki, był napis: „A zwycięstwo moje będzie za grobem”. I to były prorocze słowa. Zwycięstwo Wincentego Witosy jest za grobem.

Ruch ludowy — oświadczył na zakończenie prezes Skowrya — może się szczyścić, że wydał męża tej miary. I dużo jeszcze wody ułynęło w czarnej Wiśle, nim wieś polska wydała tej miary męża stanu, jakim był Wincenty Witos”.

„Na zakończenie akademii odczytano „Testament Wincentego Witosy”, zatytułowany „Na pożegnanie”. Autor jego jakby przeuważając zbliżając się śmierci stwierdza m. in.: „Wskazania i rady, z którymi się do Was zwracam, są może ostatnie”.

Powstanie Komitetu Stabilizacji

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

kacji zawodowej, organizacje pomocy dla szkolnictwa w rejonach silnej koncentracji pracowników federalnych, organizacje opieki nad oświatą dzieci upośledzonych i specjalne służby, jak biblioteki publiczne i t.p.

Według planu Nixona gubernatorzy stanowi będą upoważnieni do powołania do życia agencji stanowych, dla administrowania funduszami z udziału stanu w dochodach federalnych i będą przydzielali te fundusze także na szkoły „nie-publiczne”. W ten sposób z pomocy federalnej mogłyby korzystać także katolickie szkoły parafialne.

Oddając fundusze federalne na oświatę w ręce stanów zwiększa się wpływ każdego obywatela na sprawę właściwego użycia pieniędzy podatkowych na oświatę — powiedział prez. Nixon.

Doradca Prezydenta John D. Erlichman oświadczył, że plan Nixona jest „nie-tradycyjnym podejściem” do finansowania oświaty.

Sekretarz edukacji krajowej Elliot L. Richardson dodał, że plan Nixona ma kilka zasadniczych celów, a mianowicie: — zachęcenie do lokalnie inicjatyw i odpowiedzialności za jakość edukacji, likwidacja deficytów w budżetach szkolnych, zapewnienie, że żaden stan nie dostanie mniej, jak ustalono w 1971 roku i giętkość w planowaniu programów oświaty.

Wystawa w Polskim Klubie Artystycznym

Otwarcie 35-ej dorocznej wystawy obrazów i rzeźby artystów polskiego pochodzenia odbędzie się w dniu 18 kwietnia, w środę, w lokalu Security Federal Savings pnr 1209 N. Milwaukeee.

Wystawa będzie otwarta we czwartek i piątek, 20 i 22 kwietnia od 5-ej po południu do 8:30 wieczorem oraz w sobotę i niedzielę, 24 i 25 kwietnia od 3 po południu do 8:30 wieczorem.

Polski Klub Artystyczny zaprasza na wystawę członków klubu, gości i wszystkich którzy interesują się sztuką polskich artystów. W ostatnim dniu wystawy, posiadacze szczęśliwych biletów którzy można będzie nabyć wraz z katalogiem, wygrają 2 piękne obrazy, jeden Tadeusza F. Pawlaka, drugi Anny Smolak. Współprzewodniczącymi i wystawą są następujący: architekt Maryla Lilien, emerytowana profesorka Szkoły Sztuk Pięknych; Tadeusz F. Pawlak i Rose Kwapiszewski.

Wstęp na wystawę \$1.50 dla dorosłych, 0.75 dla uczniów.

Scalenie Gruntu

scaleniem i wymianą gruntów w Polsce objętych będzie około 379 tys. ha gruntów na terenie 1454 wsi. W najszerszym zakresie prace te prowadzone będą na terenie województw lubelskiego, białostockiego i poznańskiego.

Józef Rak

Członek Tow. Obrona Polski Grupa 712 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, poznał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 5-go kwietnia 1971 roku, o godzinie 2:45 po południu, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2844-46 N. Central Ave., na pokropleniu do kościoła Św. Jakuba o godzinie 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Zabona Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 12-go kwietnia, o godzinie 10-ej rano. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeźni:

Zofia (z domu Drabant), żona; Antonina Cholewa, Maria Niemcewicz i Julia Latuszek, szwagierki; Helena (Władysław) Bochenek, Stanisław (Franciszka) Madej, Jan (Leokadia) Drabant, siostrzeńcy żony z żonami i siostrzenice żony z mężami i bratanek żony z żoną; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Jan Baran. Telefon: NA 2-1488. (6, 7)

Krótki Żywot Dziennikarzy

W U.S. przeprowadzono na zlecenie towarzyszy ubezpieczeniowych 12-letnie badania długości życia 6329 mężczyzn, że osiągnęli sukcesy zawodowe. Badania te wykazały, że najkrócej żyją dziennikarze. Śmiertelność wśród nich jest dwukrotnie większa niż wśród mężczyzn zdobywających sukcesy w innych dziedzinach zawodowych. Na przeciwnym biegunie tej statystyki znajdują się naukowcy — cieszą najdłuższym życiem.

Jak więc okazuje się, dziennikarze są grupą zawodową o bardzo niskiej średniej długości życia. W Polsce średnia długość życia dziennikarzy wynosi zaledwie 53-54 lata, gdy średnia ogólnokrajowa wynosi 67-68 lat dla mężczyzn i 72-73 lata dla kobiet.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza, s. p.

Betty Lou Ostrega

(żona śp. Artura synowa śp. Michała i Wiktorii) po ciężkiej chorobie, poznała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4 kwietnia, 1971 roku, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 8-go kwietnia, o godzinie 1-ej po południu, w Zakładzie Pogrzebowym pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., a stamtąd na cmentarz Elmwood na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni:

Beverly i Michał, dzieci; siostra i brat, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: — Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: — 774-4100. (6-7)

Apolinary Targonski

(mąż śp. Zofii)

Członek Tow. Gwiazda Nadziei Gr. 1864 ZNP i Klubu Woj. Białostockiego, po długiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, zasnął w Panu, dnia 4-go kwietnia 1971 roku, o godzinie 9:15 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7-go kwietnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3060-64 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Wacława, a stamtąd, na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeźni: Stanisław Sienkiewicz, Marion Greene, Jadwiga Sienkiewicz, Franciszka Dudek, Czesław Hiera, Henryk Sienkiewicz, Franciszek Sienkiewicz i Alfred Sienkiewicz, siostrzeńcy; Zofia Zientara (Helena Wnorowska w Polsce), bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanley Funeral Home — Brodzinski Bracia. Telefon: DI 2-3330.

Anastazja Sokolowska

(z domu Konkol)

Członkini Korpusu Pomocniczego Pań przy Placówce 2 SWAP Oddziału Morze No. 57 Ligi Morskiej w Am., Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady przy par. Św. Józefa, Tow. Św. Anny Nr. 481 ZPRK i Oddziału 65 Zw. Młodzieży Polskiej na Ziemi Washington, po długiej i ciężkiej chorobie, poznała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go kwietnia 1971 roku, o godzinie 7-ej wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1718 W. 48-na ul., do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeźni: Bronisława (Jan) Rybakowski, Edward (Maria) i Irena, córki, syn, synowa i zięć; Marianna Zielińska i Katarzyna (Nick) Kowalczyk, siostry i szwagier; 6 wnucząt, 12 prawnucząt oraz siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Kozera. Telefon: YA 7-3388.

George A. Sobieski Sr.

(z domu Kukiela)

Czł. LaSalle General Assembly IV Degree St. Joseph's Council 1642 K. of C., Nr. 661 Z.P.R.K. i wiele innych, po długiej chorobie, poznał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 5-go kwietnia, 1971 roku, o godzinie 8:00 rano, w starszym wieku.

Odwiedzanie zwłok we wtorek od 7-10 wieczorem, w środę od 2-10 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z Sobieski Funeral Home, pnr. 6039 S. Archer Rd. w Argo, Ill., do kościoła St. Blaise, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeźni: Hattie (z domu Trzyna), żona; Ann (Alex) Ciolek, George A. Jr., (Helen) i Hedy (Thomas) McManon, córki i syn; 9 wnucząt i 1 prawnuczek; Martin (Mary), brat i bratowa; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów prosimy o zamawianie Mszy św. lub datki na dobroczynność. Pogrzebem zajmuje się Sobieski Funeral Home, Telefon 458-0136.

Dwóch Policjantów Zabitych w Zasadzce

Riverside, Calif.— (UPI) — Dwóch policjantów w Riverside, w Kalifornii, zostało zrabionych do zasadzki fałszywym alarmem i zabitych. Policjanci byli wezwani telefonicznie, że jest rabunek.

Gdy przybyli pod wskazany numer i wychodzili z patrolki, zostali zasypani kulami ze skutkiem śmiertelnym. Okazało się, że nikt z tego domu nie wzywał Policji. Jeden z ugodzonych śmiertelnie policjantów zdołał tylko przez radio zaalarmować o zasadzce, ale, gdy przybyła pomoc, to już nie żył. Kto i z jakich motywów mógł być sprawcą tej zbrodni, tego Policja nie wie.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza, s.p.

Wiktorija (Novak) Nowatko

(z domu Sroka) (żona śp. Juliana) (matka śp. Wiktorii)

Członkini Tow. Matki Boskiej Szkaplerznej Nr. 810 ZPRK, nagłe poznała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go kwietnia 1971 roku, o godzinie 4:45 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Trójcy na pokropleniu, stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeźni:

Rajmund J. i Sylvia, dzieci; Maria, synowa; Czesław Kocot, zięć; (siostry z rodzinami w Polsce); wnuk, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 421-5800. (6, 7)

Aleksandra Lendecka

(z domu Śliwa) (teściowa śp. Marii)

Członkini Stow. Niewiast Różżaczek, Apostołów, Modlitwy; Tow. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy Nr. 349 ZPRK.; i Tow. Króla Jana Olbrachta Nr. 275 Unit Polskiej, w Ameryce; po długiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, poznała się z tym światem, dnia 5 kwietnia, 1971 roku, o godzinie 2-ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 8-go kwietnia, 1971 roku, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Avenue, do kościoła ŚŚ. Młodzianków na pokropleniu, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeźni:

Józefa, Maria, Franciszek i Rita, dzieci; Kenneth Thurman i Edward Wnek, zięć; wnuki, wnuczki i prawnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: — HA 1-5800.

Eugenia Małczewska

(z domu Bresler)

po długiej chorobie, poznała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3-go kwietnia 1971 roku, o godzinie 4-ej po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5844 N. Milwaukee Ave., do kościoła Św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrzeźni: Kazimierz Stolarski, syn; Elżbieta Bresler, matka; Ola Andrzejewska, siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się: Koop Funeral Home — Stanley Dulak & Tadeusz Larkowski. Telefon: 763-5111.

Katarzyna Wanat

(z domu Kukiela) (żona śp. Józefa — matka śp. Stanisława A. i śp. Józefa)

po długiej i ciężkiej chorobie, poznała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go kwietnia, 1971 roku, o godzinie 11:55 przed południem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1255-58 W. 51sta ul., do kościoła St. Gall, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeźni:

Stefania Gorun, córka; Edward i Bronisław, synowie; Genowefa i Juanita, synowie; Maksymilian Kukiela, brat oraz wnuki, wnuczki i prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Jan Patka, Telefon BO 8-5257.

Dlaczego Gomułka Musiał Odejść?

(FEI) Dlaczego Władysław Gomułka w tak dramatycznych okolicznościach skończył swoje 14-letnie rządy w Polsce? Czy rzeczywiście podwyżka cen, która stała się początkiem końca jego władzy, była jedynym wyjściem z katastrofalnej jakoby sytuacji gospodarczej kraju i zmuszała do tak drastycznej operacji dziesięć dni przed świętami Bożego Narodzenia, a więc w najbardziej nieodpowiednim

okresie, bo wzmoczonego ruchu zakupów w całym kraju?

Na szereg podobnych pytań będzie można odpowiedzieć, gdy zostanie ujawnionych więcej niż dotąd faktów z zakulisowych, rozgrywek na szczytach partii i rządu w Warszawie. Podjęcie bowiem decyzji ogłoszenia podwyżki cen, zwłaszcza żywności, w okresie przedświątecznym wyraźnie wakazuje, że ktoś jakby rozmyślnie prowokował do wywołania w kraju fali protestów, która skieruje się głównie przeciwko Gomułce. Znaczącą rolę w pogarszającej się sytuacji materialnej ludności i wzrastającej w związku z nią niezadowolonością, nie trzeba było jasnowidzom, aby przewidzieć reakcję społeczeństwa.

O „grudniowym kryzysie” w Politbiurze PZPR powiedziano już i napisano wiele w Polsce. Dotąd krąży tam najrozmaitsze na ten temat pogłoski. Niektóre, dotyczące Gomułki, są tak fantastyczne, że lepiej ich nie powtarzać, zanim nie będą potwierdzone, tak jak np. szczegółów z okresu obalenia Gomułki. Znane są także i na Zachodzie kulisy poprzedzające dyskusje jesienne w Politbiurze PZPR na temat konieczności tak radykalnej zmiany cen aż tylu grup artykułów żywnościowych i przemysłowych. Nie potwierdzone zostały natomiast powody ogłoszenia podwyżki cen przeszło miesiąc wcześniej. Choć znana jest część szczegółów tej sprawy z PZPR-owskiego „Olimpu”, dotąd nie wiadomo jaką rolę odegrała Moskwa w przyspieszeniu ogłoszenia podwyżki cen? Trudno przypuszczać, aby Gomułka podejmując tak ważne decyzje — zmianę cen 24 grup artykułów żywnościowych i 51 grup przemysłowych — kilka dni przed tym nawet nie uprzedził Moskwy i działał samodzielnie, zaskakując liderów sowieckich, tak samo jak zaskoczył podwyżką cen całe społeczeństwo polskie. Jaka więc była reakcja na Kremlu?

Moskwa nie spieszyła się z pomocą

Jeśli rzeczywiście sytuacja gospodarcza Polski była wówczas tak poważna, że zmuszała Gomułkę do pospiechu, Sowiety mogły mu przyjść z pomocą w formie doradziej pożyczki, którą w lutym br. otrzymał od nich Gierek. Ogłoszony o tej pożyczce komunikat w prasie warszawskiej („Trybuna Ludu” nr. 47) informował m. in. że „udzielenie nam przez ZSRR braterskiej pomocy umożliwiło anulowanie grudniowej podwyżki cen mięsa i innych artykułów żywnościowych”. Mogła więc z pomocą pospieszyć Moskwa przedtem. Ciekawe, że nie otrzymał jej Gomułka, choć od lat stosunki między nim a centrum sowieckim na Kremlu były bardzo bliskie i serdeczne.

W związku z tym nasuwa się przypuszczenie, że liderom na Kremlu nie zależało na utrzymaniu przy władzy Gomułki. Na pewno nie spodziewali się, że wprowadzenie tak drastycznej podwyżki cen żywności, i to w okresie przedświątecznym, zostanie przyjęte spokojnie przez masy robotnicze wśród których od szeregu miesięcy możyły się objawy otwartego buntu przeciw postępującemu pogarszaniu warunków życia, niskim zarobkom i stałym brakiem żywności w sklepach. Zarówno ten fakt, a także od pierwszych dni dość pozytywny stosunek prasy moskiewskiej do przeprowadzanych zmian w Politbiurze PZPR, mogą potwierdzać opinie różnych osób w Warszawie, że na Kremlu wcześniej zapadła decyzja w



KARA ŚMIERCI — Sąd w Los Angeles skazał Charlesa Mansona (u góry po lewej), Susan Atkins, Leslie Van Houten i Patricję Krenwinkel na karę śmierci. Wszystkich czworo uznano za winnych zabójstwa z premedytacją aktorki Sharon Tate i jej gości oraz bogatej pary małżeńskiej LaBianca. U dołu: pięć dziewcząt z ogolonymi głowami przyrzekło przed zapadnięciem wyroku podpalić się jeżeli Manson zostanie skazany na karę śmierci. Obecnie dziewczęta zmieniły zadanie.

Prośba o Pomoc Inwalidów z Polski

Drodzy Rodacy! Zwracam się do Was z gorącą prośbą — pomóżcie mi. Jestem inwalidą bez nóg, lewą rękę mam też częściowo bezwładną.

Dostałem od Was wózek inwalidzi i prawie rok temu. Znajduję się w ciężkim położeniu, mam bardzo małą rentę, która nie wystarcza mi na utrzymanie. Mam 60 lat, szczupły, średniego wzrostu. Przyjąłbym chętnie najskromniejszy datek, jak również coś z ubrania i żywności, za co z góry składam serdeczne „Bóg Zapłać”.

Józef Kraśkiewicz, K o s z a l i n u l. Dzieci Wrzesińskiej 24 m. 2 a, Polska.

P.S. Może ktoś z Rodaków zna p. Józefa Dużaka — Amerykanina ożenionego z p. Marią z Warszawy. Ten znany pan dużo mi pomógł kilka lat temu, niestety zagubiłem jego adres, może ktoś pomoże mi go odnaleźć.

sprawie Gomułki. Dalsze perspektywy utrzymania go przy władzy były dość widoczne. Wzrastające od miesięcy niezadowoloność, które zwłaszcza w drugiej połowie 1970 roku przybrało formy gwałtowne wśród mas robotniczych, skończyć się mogło wybuchem w najmniej oczekiwanym momencie.

Na „fali robotniczych protestów” jak w 1956 roku

Wypadki grudniowe na Wybrzeżu pokazały, że zduszenie siłą takiego wybuchu masy robotniczej nawet przy pomocy czołgów sowieckich, gdyby się na to Kreml zdecydował, nie byłoby łatwe i w konsekwencji dla obu stron byłoby katastrofale. Potwierdził to także Gierek na ostatnim plenum Komitetu Centralnego PZPR, oświadczając m. in., że „stosowanie siły nie przyniosło żadnego rozwiązania kryzysu, lecz przeciwnie — prowadziło do jego zaostrzenia, pogłębienia i rozszerzenia, groziło wręcz katastrofą” („Trybuna Ludu” 8. 2.).

Czekano na okazję, którą jak wiadomo stała się podwyżka cen przeprowadzona w okresie przedświątecznym. Rozmiary i spontaniczność reakcji ogarnęła cały kraj i skończyć się mogła katastrofą fizyczną partii komunistycznej w Polsce. Zbrojna interwencja sowiecka mogła tylko dolać oliwy do ognia.

Kradzież Banknotów z Drukarni w Polsce

W Warszawie dononano kradzieży banknotów, wartości prawie 2 i pół miliona złotych, z Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych.

O samej kradzieży i błyskawicznym wykryciu sprawców, przez miejscową milicję, pisze reporter Życia Warszawy: — Tempo wykrycia niecodziennie kradzieży banknotów o wartości 2.430 tys. zł z Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych — było błyskawiczne. O fakcie dyrektor wytwórni zawiadomił Komendę Stołeczną MO 23 marca rano, a po południu sprawca kradzieży był już zatrzymany. W trzy dni później milicja odzyskała niemal wszystkie zrabowane pieniądze.

Kradzieży dokonano poprzedniego dnia wieczorem podczas przerwy w produkcji, (w g. 20 do 22). Złodziej ukrył się pod sklepiką przy maszynie i, korzystając z tego, że pracownicy opuścili halę, wybił otwór w oszklonej ścianie między halą produkcyjną a suszarnią. Następnie przedostał się do środka i z pieca, gdzie suszyły się nowe banknoty, zabrał 600 rulonów nie pojętych jeszcze pięćsetek serii BR. Paczka ta ważyła ok. 8 kg. Potem włamywacz otworzył sobie okno (na I piętrze) i po linie z bezzurkiem przetrząsnął się na dół, wyrzucając przedtem paczkę na ulicę. Przeszedł plot i, nie zauważony przez strażników, uciekł.

Grupa milicyjna prowadząca śledztwo przyjęła, że musiał to być pracownik wytwórni. Bezbłędna ocena materiałów śledczych dała w wyniku zawiązanie podejrzeń do kilkunastu osób a następnie zatrzymanie 19-letniego Janusza Tadeusza D. z Zoliborza.

Rozpoczął on pracę w PW-PW dopiero 4 lutego br. Trudno zrozumieć, że do tak odpowiedzialnej instytucji przyjęto człowieka karanego już za... włamanie.

Janusz D. z początku nie przyznał się do winy. Tymczasem w sklepach pojawiły się skradzione banknoty. Jakiś mężczyzna kupił np. w komisie przy ul. Marchlewskiego magnetofon wartości 24 tys. zł, placąc pięćsetkami serii BR; później stwierdzono, że w banknotach znalazły się ślady linii papilarynych Janusza D.

W Havrze odbył się chrzest polskiego statku zakupionego przez armatora francuskiego. 10-tysięcznik ze znanej serii typu B-41 otrzymał nazwę „Langon”. Jest to pierwszy statek towarowy o tym tonażu sprzedany Francji.

Ze sklepu „Junior” zawiadomiono, że kradzionymi banknotami serii BR zapłacono za buty i płaszcz. Takich faktów było więcej.

26 ubm, Janusz D. przyznał się do winy i wskazał kolegów, którzy mu pomagali: — Włodzimierza J. i Krzysztofa G. (obaj z Zoliborza). Przyjęli oni zrabowane pieniądze, a po aresztowaniu Janusza D. zakopali je w lasku Bielańskim, za AWF, nakryli betonowym głazem i oznaczyli pobliskie drzewo, aby łatwiej trafić. Milicja odnalazła kryjówkę i odzyskała 2.300 tys. zł.

Co Nowego w Polskiej Flocie

Gdańsk. — Wśród największych producentów statków zaszły dość duże przesunięcia. Polska, wodując 52 statki o łącznej pojemności 463 tys. BRT, awansowała z 13 na 10 miejsce w świecie.

Najnowsze informacje o wielkości i strukturze światowej floty rybackiej oparte na odpowiednich tabelach statystycznych „Lloy's Register of Shipping” wykazują, że polska flota rybacka zajmuje 5 miejsce w świecie, dysponując 172 statkami o pojemności 185.000 BRT.

W stoczni Gdańskiej położono stępkę pod prototypowy drobnicowiec dla armatora kolumbijskiego. Jednostka ta otwiera serię szybkich, nowoczesnych drobnicowców przystosowanych do przewozu kontenerów zamówionych przez Kolumbię. Drobnicowce te o nośności 12.000 ton należą do najnowocześniejszych w swojej klasie. Armator kolumbijski jest kolejnym 23 odbiorcą statków budowanych w Polsce. Warto przypomnieć, że pod koniec ub. r. flota statków zbudowanych w Polsce na eksport osiągnęła ok. 4 mln. DWT.

W Havrze odbył się chrzest polskiego statku zakupionego przez armatora francuskiego. 10-tysięcznik ze znanej serii typu B-41 otrzymał nazwę „Langon”. Jest to pierwszy statek towarowy o tym tonażu sprzedany Francji.

Odnaleziona Twarz

Sprawa jest makabryczna, ale niezwykle ciekawa, z punktu widzenia nauki i — kryminalistyki.

Przed kilku miesiącami w lesie w pobliżu Heidelbergu (NRF) znaleziono zwłoki kobiety. Leżały one tam już tak długo, że zidentyfikowane ofiary morderstwa (bo policja stwierdziła, że kobieta została zamordowana) było niemożliwe. Długie i zmudne dochodzenie, prowadzone przez policję nie dało rezultatu: trudno było szukać mordercy, skoro nikt nie wiedział, kim jest ofiara.

I tutaj sięgnięto do metody, którą dość dawno już zastosował sowiecki uczonec, M. Giersasimow autor znanego dzieła „Poszukiwanie twarzy” (niedawno zmarł). Stwierdził on że na podstawie budowy czaszki można z dużą dokładnością ustalić rysy zmarłej osoby: kształt nosa, ust, uszu, oczu. Dzięki tej metodzie rekonstruowano już zarówno wygląd ludzi z odległych epok historycznych, jak i osób niedawno zmarłych lub raczej zamordowanych. Pracownik heidelberskiej policji, Furtmayr odtworzył więc twarz nieznaną kobietę, uzupełnił tę niezwykłą rzeźbę peruką — kobietą była blondynką — po czym podobiznę tę pokazano w gazetach i telewizji. Efekt był niezwykły: natychmiast zgłosiły się osoby, które rozpoznały 29-letnią barmankę Berthie Gruber. Jej znajomi sądzili, że wyjechała ona do rodziny w Tustrii; Morderca, jeden z przyjaciół lekkośmylej raczej Berthie, został ujęty.

Korpus Placówki 141 SWAP Odwołuje Zebranie

Korpus Placówki 141 Stow. Weteranów Armii Polskiej — odwołuje swe regularne posiedzenie — wyznaczone na dzień 11-go kwietnia z powodu Święta Wielkiejnocy. Posiedzenie nasze odbędzie się w sobotę, dnia 24 kwietnia, o godz. 2ej po południu, w dolnej sali Domu Weteranów, 1239 No. Wood ul.

Usilnie prosimy wszystkie koleżanki o punktualne przybycie na to posiedzenie, gdyż mamy bardzo dużo ważnych spraw do załatwienia. — Maria Stachoń, prezeska; Helena M. Stermińska, sekretarka.

Z Placówki Macierzy Nr. 5 SWAP

W związku z zbliżającymi się świętami Wielkiejnocy, zebranie Placówki Macierzy nr 5, w dniu 9 kwietnia nie odbędzie się. Następane zebranie odbędzie się dopiero 14-go maja.

Kolega Komendant apeluje do wszystkich kolegów z Pl. Mac. 5 o czynny i liczący udział w Pochodzie 3-go Maja. Władysław F. Szlag, komendant Plac. Mac. 5 SWAP; Franciszek Rybicki, adiutant Placówki.

Odwołanie Posiedzenia

Tow. św. Michała Archaniola Nr. 2 Grupa 629 ZNP zawiadamia wszystkich członków, że posiedzenie 11 kwietnia nie odbędzie się, ponieważ na ten dzień przypada Święto Wielkiejnocy. Następane nasze posiedzenie odbędzie się 9 maja. — Maria Zator, sekr.

Prałat Chce Poślubić Zakonnice

San Francisco (UPI) — Ks. prałat John J. Scanlan z San Francisco, przywódca edukacyjnej w Kościele Rzymskokatolickim, porzucił kapłaństwo i wniósł prośbę do Watykanu o zezwolenie na poślubienie byłej zakonnicy. Jest to już drugi ksiądz w San Francisco w ostatnich 15 miesiącach, który rzucił kapłaństwo dla małżeństwa.

* PRACA

POTRZEBA TKACZY, kobiet i mężczyzn. Stała praca. Chicago Weaving Corp., 2129 W. North Ave.

* MILWAUKEE, WIS.

* PRACA ZENSKA

SPRING IS JUST AROUND THE CORNER. Meet those additional expenses selling AVON Products. A wonderful time to start your own business. CALL OR WRITE AVON PRODUCTS, INC. 820 E. MASON 273-5384 — Milwaukee RACINE 877-8151 KENOSHA 654-8071

* PRACA MĘSKA

Potrzebni Mężczyźni

Do Obsługi Tokarki Rewolwerowej (TURRET-LATHE)

Muszą być doświadczeni w pracach zleconych przy przyrządach. Darmo ubezpieczenie rodzinne Blue Cross i Blue Shield.

Zgłoszenia **PRODUCTIGEAR CO.** 1900 West 34-ta ulica

SALES TRAINEE — opportunity to learn engineering and graphic arts services and supply field. Local territory. Must have car to start. Salary and commission. 372-8610 — Mr. Knippel

PLASTICS EXTRUSION OPERATORS NEW PLANT, ALL SHIFTS FULL COMPANY BENEFITS **VEDEL CORP.** 1660 Old Deerfield Rd. Highland Park 831-5200, Mr. Mitchell

EXPERIENCED COOK Full Time For Catholic Retreat House, group of 30-50, for some meals. Contact: **FATHER HOWARD** 969-5050

AMBULANCE Drivers and Attendants. Top pay. Ambulance license and training required. **ABLE** 283-5461

OFFICE CLERK Young man HS graduate, local firm, excellent company benefit, opportunity for advancement. Salary open. References must be submitted. APPLY: 2124 W. Chicago Ave.

* PRACA ZENSKA

BEGINNER for office, will teach, no typing. 108 W. Lake St. Room 200, Mr. Thomas — 372-8608.

* Pomoc Domowa

DEPENDABLE WOMAN WANTED Experienced, general housework, laundry. Two adults, two boys 18-16, one lovely dog. Mon., Wed., Fri. Good Pay for right person. Some English would be helpful.

GLENNIEW 724-2904 Mornings or Evenings

LIVE IN HOUSEKEEPER CHILDCARE 3 children, one school age, own room, bat and T.V., salary open, good home for right person; references. Some English necessary. Northbrook — 272-2556

* AUTA

1968 Pontiac - - - 775-6923

* DONY

8235 S. SACRAMENTO Okolica Bogan, 6-cio letni trilevel, z 3 sypialniami, 2 łazienki, 22 stopy pokój rodzinny, obszerny hall, pełen beżant, garaż na 2 auta. \$40,000. Przew. właściciela. 737-7702

BRIGHTON PARK — 2 piętrowy, murywany. Gazem ogrzewany. CZ 4-5499

* Domy Poza Chicago

PRZEZ WŁAŚCICIELA Powers Lake, Wisconsin 6-pokojowy, murywany ranch, 1 1/2 łąki, przylegający garaż na 2 auta, wykładany wszędzie, kominek, około 1/2 akra, urządzenia mechaniczne itd. Reparaty. 65 mi od Chicago i Milwaukee. Automatycznie gazem ogrzewane, pompa ssąca, 5 mil od jeziora. Możliwe spłaty. Tel. GL 6-8199

BY OWNER — residential 82x120 lot in California City, California. Convenient to 3 highways: 395, 14 and 58. — \$2,000. 348-5771 after 5

* DO WYNAJĘCIA

6 DUZYCH pokoi, 2 piętro, świeżo odmalowane, północny - zachód. \$130. — 227-2540.

2 1/2 POKOJE, umeblowane, ogrzewane, dla dorosłych. 3355 N. Springfield. KE 9-9413.

* RUMMAGE SALE

WYPRZEDAŻ w besemencie. 4355 W. Palmer, od 5-9 kwietnia.

* KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze! Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpora, malowanie, rynniny. **KOMPLETNE PRZEBUDKI!** Reparaty, wywazy i zewazy. Od kominiów do piwnicy! w mieście i poza miastem. 489-5000

ROBOTY ciesielskie, malowania. Najniższe ceny w Chicago. 486-4773

* ZIEMIA

CZARNA ziemia 10 buszli — \$6,00; 20 buszli — \$11,00. — 521-2130.

KUPUJECIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

* INTERESY

TAWERNA i restauracja w przemysłowej dzielnicy. Musicie zobaczyć. Umiearkowanie. 378-7419.

TAWERNA I SKŁAD LIKIERÓW Ballroom 30x40 stóp. Kuchnie z bezowynnymi szafkami 12x20 stóp. Ceramikowe kaflowe ściany. Z sekatel sosny ściany w sypialni z łazienką 12x16; spiżarnia. Wszystko bardzo nowoczesne, ochładzanie, wyrobiony interes od 25 lat. Małżeństwo idzie na emeryturę. Ogólna cena \$42,000. Przyjmujemy jako wpłatę 1/2. Właściciel sfinansuje resztę na 6 1/2%. Telefonować: 312-639-7942

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

“PORANNY DZWONEK” Stacja WOPA

Codziennie od 6:30 do 7:30 rano Sobota 11 - 11:30 rano Niedziela 1 - 2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7 - 8:30 rano 2 - 3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC 7 dni w tygodniu 8:30 - 9:30 rano

“TONY PIENKOWSKI Show”

Stacja WTAQ—1300 KC Codziennie 9:35 - 10:00 rano

“GODZINA MIĘDZYNARODOWA” Stacja WTAQ—1300 KC Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

“POLSKA W MUZYCE, PIESNI i SŁOWIE” Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zarządca

“KAWALKADA” Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-iej wiecz.

Dr. W. SIKORA Producent i Właściciel

“GŁOS POLONII” WOPA—1490 KC

Codziennie od 4:30 po poł. i od 5:30 wieczorem W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGALOWIE—Właściciele p. DIANA MIGALA-CIHAK Kierowniczką

“KŁOPOTY SIEKIERKÓW” Stacja WOPA—1490 KC

W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 wiecz.

Kierownik BRONISŁAW ZIELINSKI Anonserzy PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI Stacja WOPA — 1490 KC

od poniedział. do piątku 9-9 wiecz.



ALE RODZINA! — David Hunt i Patricia Ebert, oboje z Onaga, Kan., postanowili zawrzeć związek małżeński. Ludzka rzecz! Unikalność przypadku jednak jest bezsprzeczna — David Hunt, wdowiec ma 11 dzieci; Patricia

Ebert, wdowa, ma 12 dzieci. Na zdjęciu: dwie rodziny na „meetingu”, w czasie którego dyskutowano sprawę uroczystości zaślubin. Ślub — 3-go maja.

4 Napady Na Banki \$1,780 Łupem Bandytów

W 4 napadach na banki w różnych dzielnicach miasta, bandyci zrabowali pieniądze w dwóch bankach, w innych dwóch stracili "odwagę" i uciekli bez łupu. Policja aresztowała sprawcę napadu na Pioneer Trust & Savings Bank, pnr 4000 W. North, gdzie kasjerka wręczyła bandycie \$1,280, który groził ukrytym rzekomo w rękawie płaszczka rewolwerem.

Wkrótce po napadzie aresztowano Edwarda G. Johnsona, lat 24, na rogu Armitage i Karlov. Johnson, badany przez FBI zeznał, że był w kawiarni pnr 3017 N. Kolmar, naprzeciw banku, gdy nagle powziął decyzję rabunku.

Na południowym przedmieściu Riverdale, bandyta z bronią w ręku steroryzował kasjera w banku Riverdale pnr 13700 Indiana. Łupem bandyty padło \$500. Prezes banku, Frank Stewart powiedział, że nikt z obecnych nie zauważył incydentu, jaki wydarzył się o godzinie 10-jej ra-

no. Według rysopisu podanego przez kasjera, bandyta był niskiego wzrostu, ubrany w niebieską kurtkę i białą czapkę.

W śródmieściu, w Illinois State Bank pnr 300 S. Michigan Ave., próba rabunku nie udała się. Napastnik, szczupły, wysoki, w okularach, ubrany w biały płaszcz deszczowy i czarny kapelusz, podał kasjerowi kartkę z żądaniem pieniędzy; gdy kasjer nacisnął dzwonek alarmowy, bandyta uciekł.

W czwartym banku pnr 550 N. Jackson, Mercantile National Bank, bandyta podał kasjerce, Molly Plam kartkę z napisem: "oddaj mi wszystkie pieniądze jakie są w kasie". Kasjerka chciała otworzyć szufladę w której były pieniądze i nie mogła; szuflada zacięła się. Zderewowana dziewczyna cofnęła się w głąb kasy i spojrzała na bandytę, który zabrał swoją kartkę i uciekł.

30 Szkół Parafialnych Przyjmie Nowy System Nauczania

Katolicka rada szkolna zatwierdziła wczoraj plan znieśnienia ocen w 30 szkołach podstawowych w chicagowskiej archidiecezji począwszy od września przyszłego roku. Siostra Marguerite Delhotal, dyr. inowacyjnego programu, oświadczyła, iż celem znieśnienia ocen jest umożliwienie dzieciom rozwijania swoich indywidualnych osobowości. Nowy program nazywa się Individually Guided Education i został opracowany przez Institute for Development of Educational Activities.

Zgodnie z nowym systemem nauczania w katolickich szkołach parafialnych wszyscy uczniowie w szkole zostają przydzieleni do grup liczących około 150 uczniów każda. Różnica wieku w poszczególnej grupie może wynosić 3 lata nośróć uczniów. Cała grupa jest kierowana przez 5 nauczycieli, z których jeden sprawuje także rolę kierownika. Ponadto do każdej grupy zostanie przydzielona pomoc administracyjna oraz fachowa pomoc w automatycznym utrwalaniu materiału, jak prowadzenie testów czy powtórek przerobionego materiału w innej formie. Institute for Development of Educational Activities nie zakłada zatrudnienia dodatkowego personelu w 30 szkołach, gdzie zostanie wprowadzony nowy system. W znacznej mierze system ten polega na samokształceniu pod kierownictwem nauczyciela. Początkowo samokształcenie będzie obejmowało tylko jeden przedmiot po czym stopniowo

będzie ono rozszerzane na inne przedmioty szkolne.

W grupach, uczniowie zostaną podzieleni na mniejsze zespoły zależnie od swoich zdolności. Zadaniem nauczycieli — będzie dostosowanie tempa nauczania do możliwości danego zespołu; w przypadku zdolnych uczniów, przyswajających szybko materiał, proces nauczania powinien przebiegać szybciej, i odwrotnie, tempo winno być odpowiednio wolne w przypadku mniej zdolnych uczniów.

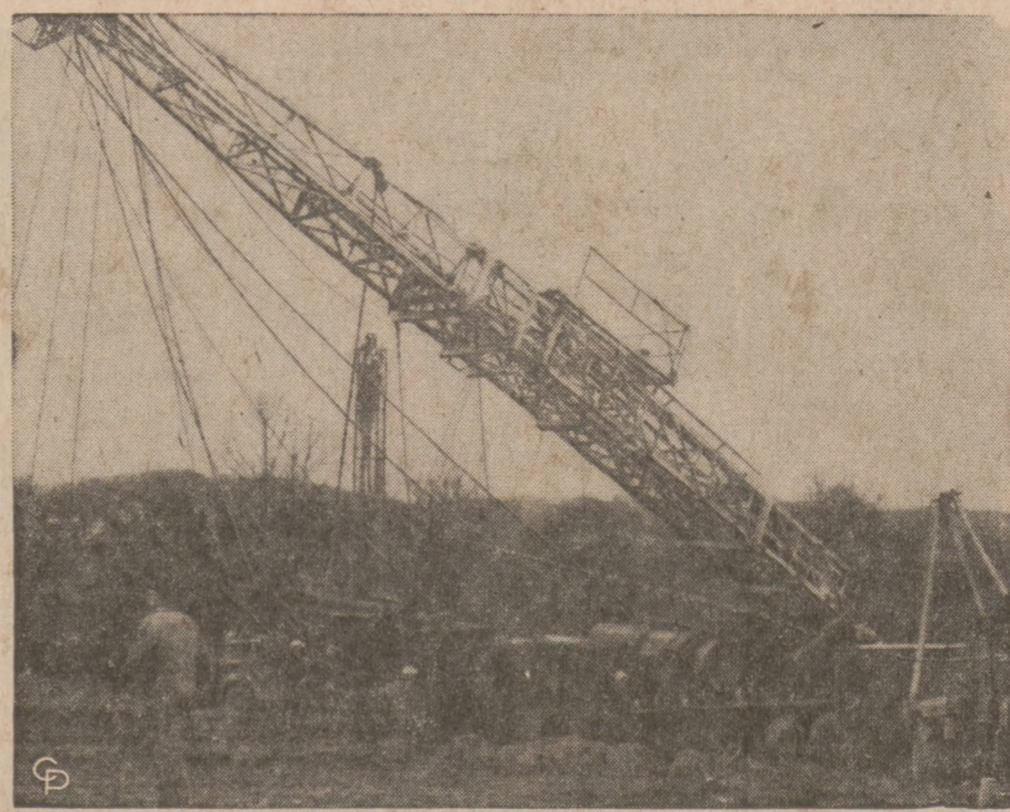
Podział uczniów w zespołach będzie odpowiedni we wszystkich przedmiotach tak, że uczeń szybko i łatwo uczący się matematyki byłby w zaawansowanej grupie podczas gdy w czasie lekcji z angielskiego może być w zespole o wolniejszym procesie nauczania.

Ze wszystkich 30 szkół, które wprowadzą ten system nauczania, 15 znajduje się na terenie Chicago, są to: Immaculate Conception, Maternity o BVM, Our Lady of Peace, Providence of God, Queen of Angels, Queen of All Saints, St. Bonaventure, St. Cecilia, St. Clotilde, St. Daniel the Prophet, St. Dorothy, St. Joseph, St. Philip Neri, St. Procopius, St. Thimas of Caterbury.

Na północnych przedmieściach nowy program zostanie wprowadzony w następujących szkołach: St. Anastasia, Waukegan; St. Athanasius, Evanston; St. Isaac Jogues, Niles; St. Lambert, Skokie; Santa Maria del Popolo, Mundelein; — St. Raymond, Mountain Prospect; St. Stephen Protomartyr, Des Plaines; St. Thomas of Villanova, Palatine.

Na zachodnich przedmieściach: — St. Bernardine, Forest Park; St. Hugh, Lyons; St. Vincent Ferrer, River Forest.

Na południowych przedmieściach Chicago w niżej wymienionych szkołach zostanie wprowadzony nowy system we wrześniu: — Our Lady of the Ridge, Chicago Ridge; St. Jude the Apostle, South Holland; St. Kieran, Chicago Heights; St. Lawrence O'Toole, Matteson.



NA ZDJĘCIU: akcja ratunkowa w Carmichaels, Pa., gdzie w kopalni Nemaolin zostało uwięzionych dwóch górników.

Ponad 1 Milion Wyborców Odda Dziś Głosy Na Swych Kandydatów

Dziś w Chicago odbywają się wybory na urząd mayoramiasta, klerka miejskiego, skarbnika oraz aldermanów 13-iej i 23-iej wardy.

Ogólnie przewiduje się, iż w wypadku dużej liczby wyborców np. 80 procent z 1,558,704 zarejestrowanych, — wyniki wyborów na urząd mayorama mogą wpłynąć na zmniejszenie się różnicy przewagi wygrywającego kandydata.

Jednakże przywódcy obydwóch stron przewidują, iż do urn wyborczych pópszyje tylko około 66 procent wyborców z liczby zarejestrowanych, tym samym szanse mayorama Daley na wybór na 5-tą jego kadencję spodziewane są jako wyższe niż jego oponenta, Richarda Friedmana.

Friedman, który jest niezależnym demokratą z nominacją na kandydata z partii republikańskiej, wydaje się iż zdoła uzyskać znacznie więcej głosów z grup murzynskiej i żydowskiej, niż jakikolwiek kandydat republikański w historii wyborów.

Jednakże przywódcy polityczni są zdania, iż nie przyciągnie on zbyt dużo głosów od innych grup etnicznych. Nie posiada on również zdecydowanego poparcia od wyborców republikańskich ze względu na jego liberalne stanowisko i koligacje polityczne z demokratami.

Mayor Daley — zapytany wczoraj na konferencji prasowej jaką różnicą głosów on zwycięży, oświadczył, iż wygra konkretną różnicą. — Ale wczoraj na tej konferencji nie przytaczał swoich oświadczeń, jakie złożył w sobotę, iż będzie to druga jego najtrudniejsza kampania na urząd Mayorama. W 1955 roku Daley, jako klerk powiatowy i przewodniczący partii demokratycznej pobit Roberta E. Merriam, różnicą 126,677 głosów.

Daley oświadczył również wczoraj, iż osiągnie większość we wszystkich 50 wardach. Jeden z przywódców demokratycznych powiedział, iż żadna z ward nie będzie tak korzystna dla demokratów w tym roku, jak była 4 lata temu.

Nastąpiły pewne zmiany, różnice zdań i nastawienia wśród mieszkańców od tego czasu, — a poza tem w grę wchodzi i sama natura ludzka, która może wywołać przypuszczenia, iż 16 lat na urząd Mayorama jest okresem za długim, bez względu na za-

Oskarżony o Udział w Kradzieży \$216,000

Policja aresztowała w poniedziałek byłego pracownika poczty, Rosevelta Connor Jr., Murzyna, pod zarzutem udziału w rabunku \$216,000, jaki miał miejsce ub. piątku na terenie Prudential Plaza. Connor, bezrobotny, w ciągu ubiegłych 2 dni dał zadekate na kupno domu w sumie \$500 i kupił za \$1,000 meble. Podczas rewizji w mieszkaniu Connora pnr. 1311 W. 71-st Pl. znaleziono biużuterię wartości \$180,000 oraz dwa 38-kalibrowe pistolety, odebrane pracownikom poczty w czasie rabunku.

Policja trafiła na ślad bandyty za pomocą odcisków palców, pozostawionych na podartych i wyrzuconych na ulicę czekach. Connor był zatrudniony przez krótki okres czasu w oddziale pocztowym Prudential Plaza, a świadkowie widzieli go w pobliżu stacji w dniu poprzedzającym napad.

slugi i prace, jakiej Daley dokonał.

Przywódcy demokratów sądzą, iż Daley wygra różnicą około 350,000 głosów. Czynnikiem wysokości przewagi będzie ilu Murzynów będzie głosować lub ilu wybory zbojkotuje. Wprawdzie pastor Jackson ogłosił o poparciu dla Friedmana, Daley posiada poparcie od szeregu innych przywódców murzynskich.

Daley wygrał w 1963 roku z B. Adamowskim różnicą 138,792 głosów, a 4 lata temu z Johnem Waner różnicą — 519,696 głosów. Część z murzynów stojących za Friedmanem ogłosiła natomiast poparcie dla kandydata na urząd skarbnika z listy Daley'go, — Josepha Bertranda, zamiast na kandydata z listy Friedmana, Chestera Lizaka.

Koalicja Friedmana ogłosiła jednak zupełne poparcie dla kandydata na klerka miejskiego, Christophera Bohusa, — będącego na liście Friedmana.

W dzisiejszych wyborach mają być wybrani również dwaj aldermani, z pomiędzy w wardzie 13-iej Kaz. Staszukiem, republikaninem, a demokratą Edwardem Fusek, oraz w 23 wardzie, z pomiędzy aldermana Frank Kutą demokratą a Josephem Potempą. Staszuk, Kuta i Potempa są z polskiej grupy etnicznej.

Wyniki Wyborów Przez Telefon

Ostateczne wyniki wyborów na stanowisko mayorama, miejskiego skarbnika, miejskiego "klerka" oraz wybory dwóch radnych, ward 13-iej i 23-iej, będą podawane telefonicznie przez redakcję Sun-Times we wtorek wieczorem i rano w śróde. Informacje będą udzielane we wtorek od godziny 6:30 wieczorem, aż do ogłoszenia ostatecznych i oficjalnych wyników, które zostaną następnie nagrane na taśmie i podłączone do telefonicznego automat. Nr. tel. WH 3-3080.

Wyróżnieni Na Wystawie Wiedzy

Na 21 dorocznej wystawie Wiedzy dla studentów i uczniów publ. szkół średnich i elementarnych w Chicago, jaka odbyła się w Muzeum Wiedzy i Przemysłu wyróżnionych zostało 44 uczniów. Otrzymały oni mają stypendia od przemysłu lotniczego i od innych działów przemysłu. — Była to wystawa finalistów wystaw szkolnych, jakie przeprowadzone zostały w miejscowych szkołach publicznych w okresie ostatnich miesięcy.

Ogółem wysunięto 242 projekty na konferencji studentów w dziedzinie biologii: Krzysztof Cabaj, ze szkoły średniej Sullivan, — Diana Świrow z Washington HS, — w Nauce o Ziemi — Susan Bogdan z — Nightingale HS, — w dziedzinie Matematyki Steve Citko z Lane Tech. HS, — w dziedzinie Fizyki, Stanley Sowiński z Kelly HS.

Tragiczny Upadek

Dorothy M. Calmas, lat 51, żona dra James A. Calmas, zmarła wskutek obrażeń odniesionych w czasie upadku. Jak oświadczył maź tragicznie zmarłej, ofiara usiłowała zejść po schodach w hallu, nie zapalając światła. Kobieta zmarła w szpitalu.

Kongr. Puciński w Sprawie Bezrobocia

Kongresman Roman Puciński (D-III.), w oświadczeniu wydanym ub. niedzieli w Chicago, skrytykował sprawozdanie Departamentu Pracy odnośnie bezrobotnych, zarzucając nieścisłość i pominięcie osób, które pracują częściowo, gdyż nie mogą znaleźć pełnego, 8-godzinnego zatrudnienia. Puciński twierdzi, iż w miesiącu marcu liczba bezrobotnych lub zatrudnionych tylko częściowo przekraczała 10 milionów osób.

Według danych Dept. Pracy stan bezrobocia wynosił w marcu 6 procent, Puciński jednak twierdzi, że 14 procent było zatrudnionych częściowo. Nieścisłość zawarta w danych Dept. Pracy wskazuje na to, powiedział Kongresman — że administracja nie posiada odpowiedniego planu złagodzenia kryzysu ekonomicznego.

Stan bezrobocia w Chicago jest znacznie niższy w porównaniu do skali krajowej. Puciński przypisuje ten fakt sprawnej administracji mayorama Daley.

Złodziejska Para Navadła Na Staruszka

Złodziejska para małżeńska napadła na 70-letniego aptekarza, Phillipa E. Johannes, zam. w Riverside pnr. 588 Selborne Rd. Po związaniu i zakneblowaniu swej ofiary jego krawcami, złodzieje zaczęli szukać pieniędzy i kosztowności, przewracając meble, otwierając walizki i wszelkie znajdujące się w mieszkaniu pudełka. Policja aresztowała Edwarda T. Jones, lat 33 i jego żonę Clare M. Jones, lat 3, zam. pnr. 2729 S. Tripp, w momencie gdy usiłowali wydoستاć się z mieszkania przez okno. Oboje są oskarżeni o napad rabunkowy.

Sasiadzi, którzy widzieli wchodzącą parę do aptekarza, który mieszka sam, i byli zaniepokojeni długą obecnością obcych osób w jego mieszkaniu, zawiadomili policję. Kobieta, jak opowiedział Johannes, weszła pierwsza, prosząc o użycie telefonu; w ślad za nią weszli mężczyźni, którego Johannes nie widział, gdyż natychmiast zasłonił aptekarzkowoczy i związał go.

Kaucja wyznaczona za wypuszczenie małżonków wynosi \$10,000.

4 Strażaków Lekko Rannych

Czterech strażaków odniosło lekkie obrażenia kiedy zawalił się dach domu przy 6242 S. Ellis, gdzie gaszono pożar. Pożar zniszczył kompletnie dom z sześcioma mieszkańcami pozostawiając 6 rodzin bez dachu nad głową. Straty szacuje się na \$20,000. Żywiół został opatrzony w szpitalu. Straty szacuje się na \$20,000. Żywiół został opatrzony w szpitalu. Straty szacuje się na \$20,000. Żywiół został opatrzony w szpitalu.

Skradli Futra i Rzeźbę

Złodzieje zrabowali z domu pp. Lynn, zam. przy Bryn Mawr futra wartości \$10,000 i jedną rzeźbę. Lynn, lat 66, oświadczył na posterunku policji, że odwiózł z żoną gości, kiedy po powrocie zastał spalenię dom. Świadkowie zajęcia zeznali, iż widzieli 3ch mężczyzn wynoszących z domu duże plastikowe torby. Sprawcy odjechali samochodem jasnego koloru.

Obaj Kandydaci Na Mayorama Spędzili Poniedziałek Na Kampanii

Obaj kandydaci na urząd mayorama Chicago a więc tak dotychczasowy mayor Richard J. Daley z partii demokratycznej ubiegający się o 5-tą kadencję mayorama, jak i Richard E. Friedman, kandydat niezależny z poparciem przez republikanów, spędzili dzień wczorajszy na występach kampanijnych.

Daley wygłosił przemówienie na przyjęciu wydanym w McCormick Place przez Antioch Missionary Baptist Church, do około 4,000 Murzynów, nazywając tę grupę misyjną jedną z najlepszych w Chicago. Sekta ta obchodziła 14-lecie swego istnienia.

Wcześniej w poniedziałek, mayor Daley wystąpił z ostatnim w tej kampanii apelem do około 200 członków Amalgamated Transit Union, Division 241 (pracownicy CTA), — na zebraniu członków tej unii w lokalu pnr. 1340 W. Washington Blvd. Mayor zaapelował do nich, iż potrzebują ich pomocy i że będzie wdzięczny, jeśli wszyscy uniósł wraz z rodzinami udaną się dziś do głosowania.

Chicago znane jest dzisiaj, mówił Daley, — jako miasto unijne i że ma nadzieję, że takim zostanie. Jednakże przywódcy ze świata pracy muszą udowodnić, iż ludzie po biurach są tej samej opinii jaką ujawniają przywódcy dla idei obecnego czasu.

Zapytany, co myśli słysząc o poparciu pastora Jacksona dla Friedmana, oponenta mayorama w wyborach, oświadczył, iż każdy wiedziałby zgodnie temu, co Jackson zamierza uczynić. Każdy może ogłosić

poparcie dla tego kandydata jakiego on chce, nasz kraj jest wolny i każdy może swobodnie mówić. Zawsze byłem zdania, iż pastor Jackson nie był w dziedzinie politycznej tylko religijnej, oświadczył Daley.

Mayor podkreślił również, iż Jan Marcin kandydat na urząd klerka' miejskiego z jego listy, mieszka przy Diversey avenue, tak więc zarządy kontrkandydata Marcina Cr. Bohusa z listy republikańskiej są bezpodstawne. Bohus zarzucił onegdaj, iż Jan Marcin nie mieszka w mieście Chicago, więc nie może się ubiegać o urząd miejski.

Oponent mayorama Daley do wyborów na urząd mayorama Chicago, Richard E. Friedman przemawiał wczoraj do około 200 osób w auli kolegium Amundsen-Mayfair, pnr. 5110 N. Damen ave. Przepowiadał, iż jego wybór na mayorama stanie się największą niespodzianką w nowoczesnej historii polityki.

Powiedział, iż jego kampania zmusiła zwolenników mayorama Daley do większej pracy i wysiłków, niż kiedykolwiek zwolennicy ci używali w wyborach na rzecz Daley'go w Chicago.

Friedman powiedział, że jeśli wszyscy zwolennicy jego wystąpią dziś do głosowania, Friedman z pewnością wygra. Mieszkańcy Chicago, — mówił popra politykę nadziei, jaką on reprezentuje. Zarzucił mayorowi Daley, iż stara się kierować miastem w oparciu o politykę "dnia wczorajszego", — a musi się budować politykę przyszłości.

Pożar w Tavernie

James Ehite, lat 22 zam. pnr 4442 W. Monroe zginął we wtorek rano w pożarze jaki wybuchł w małym bocznym pokoju. Piec olejowy przewrócił się skutkiem czego zapaliło się ubranie White'a. Obecna w tavernie Dorothy Winters, lat 23, — próbowała ugasić pożar, ale sama doznała poparzeń i została przewieziona do szpitala.

Utonął 3-Letni Chłopiec

3-letni Adam Richard Klotter, syn pp. Klotter zam. pnr. 1604 Converse Lane, Ingleside, utonął wczoraj w Wooster Lake, niedaleko domu rodziców.

Oscar Lind, koroner pow. Lake oświadczył, że chłopiec najprawdopodobniej wszedł na jezioro, na cienki łód, który się pod nim załamał.

Nie Wolno Sprzedawać Barwionych Kurcząt

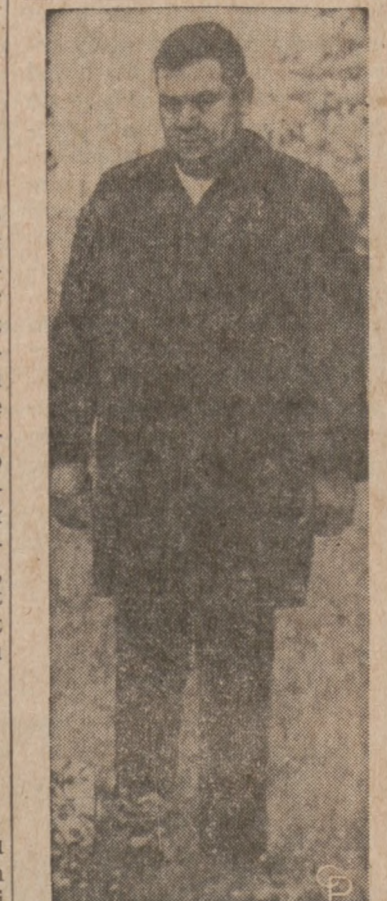
Sprzedawcy oferujący swoim klientom sztucznie barwione kurczęta z okazji Świąt Wielkanocnych mogą pewnego dnia być przywitani przez funkcjonariusza policji, oznajmieniem "Wesołych Świąt, jest pan aresztowany". Towarzystwo Opieki Nad Zwierzętami ostrzeża, iż będą wyciągane konsekwencje wobec tych, którzy trudnią się sprzedażą barwionych kurcząt. Według przepisów prawnych Illinois mandat karny w takim przypadku może wynieść \$100 plus konfiskatę kurcząt. Jednocześnie powiadamia się, że osoby które otrzymają w czasie świąt kurczęta i nie mają warunków trzymać stworzeń, mogą je oddać do Anti-Cruelty Society, 157 W. Grand.

Rekordowa Kradzież Samochodów w U. S.

Statystyka przeprowadzona przez firmę ubezpieczeniową American Mutual Insurance Alliance wykazuje, że w St. Zjedn. wypadki kradzieży samochodów zdarzają się codziennie, o odstępie . . . 31 sekund. Właściciele samochodów w Chicago mają przewagę nad Nowym Yorkiem i St. Louis, pod względem bezpieczeństwa: w Chicago łupem złodziei pada 1 na 9 samochodów, w wyżej wymienionych miastach 1 na 5.



NIĘPOWODZENIE — Guy Culpo leciał z Elmira, N. Y., do Dubois, Pa., kiedy wskutek usterki zmuszony był do bezzwłocznego lądowania w Hawthorn, Pa. Gorzej było jednak ze startem po usunięciu usterki. Culpo "wylądował" na drutach telefonicznych i pobliskich drzewach. Pilot nie odniósł najmniejszych obrażeń.



WILLARD BUSH, Indianin ze szczepu Pottawatomie z Allegan, Michigan, został uwolniony od zarzut uprzedzenia kłusownictwa. Adw. Bush'a wygrał sprawę w oparciu o stare przepisy, mówiące, że Indianie nie muszą posiadać licencji żeby móc polować. Na zdjęciu: W. Bush.

**PAMIĄTKOWY
ALBUM WOJSKA
POLSKIEGO
NA ZACHODZIE**

**"ZA NASZĄ
I WASZĄ
WOLNOŚĆ"**

Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie

Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej

CENA ZMIENNA
75c

Jest to okazja — zamawiajcie pisząc

**DZIENNIK
ZWIĄZKOWY**

1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)